

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.



Cena 20 groszy



Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222 22 i 266
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr konta P. K. O. 602 40

KARDYNAŁ INNITZER U PAPIEŻA Wśród duchowieństwa niemieckiego panuje rozbieżność zdań

Konferencja biskupów w Fuldzie nie dała rezultatów

ZURICH, 5 4. (Tel. wł.).
„Neue Zürcher Zeitung“ do-
nosi: „Kryzys, jaki wywołało
oświadczenie episkopatu au-
striackiego, życiwe dla hitle-
ryzmu, w łonie kościoła katolic-
kiego w Niemczech i Austrii,
ZAOSTRZA SIĘ Z DNIA NA
DZIEŃ, a nawet z godziny na
godzinę.

Cieężko zagrożony, walczący
o swą egzystencję kościół, o-
prócz tego jest zmuszony jesz-
cze prowadzić zaciętą walkę po-
między swymi własnymi najwy-
bitniejszymi przedstawicielami.

KONFERENCJA BISKUPÓW
NIEMIECKICH W FULDZIE
ZAWIODŁA W SWYCH USI-
ŁOWANIACH ZAJĘCIA
WSPÓLNEGO STANOWISKA
W STOSUNKU DO SAMOWOL-
NEJ INICJATYWY KARDYNA-
ŁA INNITZERA.

Episkopatowi, który rozszedł
się bez osiągnięcia porozumie-
nia, nie pozostało nic innego,
jak pozostawienie każdemu bi-
skupowi osobną do wyboru,
czy zachowa milczenie wobec
plebiscytu z 10 kwietnia, czy

WIEDEN, 5 kwietnia. — (PAT.) — KARDYNAŁ INNITZER WYJECHAŁ DO RZYMU,
dokąd został wezwany przez Stolicę Apostolską.

RZYM, 5 kwietnia (PAT.) — Kardynał Innitzer przybył o godz. 19-ej do Rzymu i NIE-
ZWŁOCZNIE UDAL SIĘ DO WATYKANU, gdzie został przyjęty przez kardynała Pacellego.

Jutro kardynał Innitzer BĘDZIE PRZYJĘTY NA AUDIENCJI PRZEZ OJCA ŚWIĘTE-
GO. —

też zaleci swym diecezjanom
oddania głosu „Tak“ za Adol-
fem Hitlerem i „Anschluss“. Koad-
jutor chorego biskupa Ful-
dy dał jako pierwszy przykład:
OGŁOSIŁ APEL W SENIE.
POŻĄDANYM PRZEZ NARO-
DOWYCH SOCJALISTÓW.

Otrzymał w tym kierunku od
powiednią wskazówkę od swe-
go biskupa.

W kościołach diecezji berliń-
skiej, kierowanej przez bisku-
pa Konrada v. Preysinga, nie
było w ubiegłą niedzielę ŻAD-
NYCH WEZWAN, ANI O-
ŚWIADCZEŃ Z KAZAŁNIC.

Szereg bezstronnych obserwa-
torów w Berlinie uważa za wy-
kluźzone, aby Watykan był tak
zaskoczony krokiem kardynała
Innitza, jak temu daje wyraz
„Osservatore Romano“. Uważa-

ją oni, że raczej również w
sferach watykańskich BYŁY
PODZIELONE OPINIE NA TE-
MAT POŻYTECZNOŚCI CZY
SZKODLIWOŚCI POLITYK
KARDYNAŁA INNITZERA.

Zdecydowany na wszystko?

WIEDEN, 5 4. (Tel. wł.). —
Maż zaufania kancelarii kardy-
nałskiej oświadczył „United
Press“, że NIE JEST TAM NIC
WIADOMO O POTEPIENIU
ZACHOWANIA BISKUPÓW
AUSTRIACKICH ZE STRONY
PAPIEŻA. Przedstawiciel arcy-
biskupstwa podkreśla, że arcy-
biskup Innitzer zdecydował się
na zajęcie stanowiska dopiero
po gruntownym zastanowieniu
i poważnej modlitwie, i dlate-

go też JEST NIEPRAWDOPO-
DOBNE, ABY DAŁ SIĘ OD-
WIEŚĆ OD TEGO STANOWI-
SKA. Uważa się nawet za mo-
żliwe, że gdyby — wbrew ocze-
kiwaniom tutejszych obserwa-
torów katolickich — papież miał
osobiście zdecydować Inni-
tzera, wówczas KARDYNAŁ PO-
SZEDŁBY NAWET DROGĄ
SCHIZMY I ZORGANIZOWAŁ
NIEMIECKO-KATOLICKI KO-
ŚCIÓŁ. Naogół spodziewają się
tu jednak, że ostatecznie Waty-
kan ZATWIERDZI POSUNIE-
CIE BISKUPÓW WIEDEN-
SKICH, JAKO PRÓBE SPOWO-
DOWANIA POGODZENIA MIĘ-
DZY PAPIEŻEM I HITLE-
REM. Teza, że biskupi działali
pod naciskiem, traci coraz bar-
dziej swych zwolenników, na-
tomiaś ugruntowuje się przeko-

nanie, że działali oni raczej w
dążeniu do osiągnięcia zupełnie
określonych, przemysłanych ce-
łów.

Instrukcje dla Berlina

WATYKAN, 5 4. (Tel. wł.).
Organ watykański „Osservatore
Romano“ wskazuje w numerze
wczorajszym na wyjątkowe
znaczenie, jakie przypisuje się
powszechnie audycji krótkofa-
lowej watykańskiej stacji radio-
wej. Pismo wyjaśnia, że WSPÓ-
MNIANA AUDYCJA BYŁA TE-
ORYTYCZNYM STUDIUM, PO-
CHODZĄCYM Z PRYWATNEJ
INICJATYWY I NIE POSIADA
ABSOLUTNIE OFICJALNEGO
CHARAKTERU, oraz nie była
inspirowana przez sfery urzędo-
we, tak że za audycję tę Stoli-
ca Apostolska nie bierze na się
błędną odpowiedzialność.

Nuncjusz apostolski w Berli-
nie Orsenigo przybył wczoraj
do Rzymu i w środę powraca
do Berlina. Przewiezie on z so-
bą prawdopodobnie specjalne
instrukcje.

Hitler ma apetyt na Holandię chcąc podwoić swoje obecne wybrzeże morskie Tajne porozumienie między Rzeszą a Japonią w sprawie podziału Indii Holenderskich

NOWY JORK, 5 kwietnia. —
Lord Strabolgy, członek angiel-
skiej Izby Gmin, pisząc w „York
Journal and American“ wyraża
pogląd, że

HITLER PRZYGOTOWUJE
EUROPIE NOWE NIESPO-
DZIAŃKI,

które odbiegają od tych, których
nauczyliśmy się spodziewać po
zagarnięciu Austrii przez Niem-
cy. —

Ambicje Hitlera, według lorda
Strabolgy ZWRACAJĄ SIĘ OBECNIE W
KIERUNKU HOLANDII

z jej 460 milami angielskimi wy-
brzeża, w porównaniu z 330 mil.
wybrzeża niemieckiego na mo-
rze Północnym, oraz niezwykle
bogatymi i zasobnymi kolonia-
mi, posiadającymi około 53 mi-
lionów ludności.

Jeżeli Niemcy zagarną Holan-
dię, to

PODWOJĄ SWE OBECNE E-
FEKTYWNE WYBRZEŻE MOR-
SKIE,

zdobne w liczne świetnie zago-
sposodarowane porty a nade-
wszystko konieczne surowce ko-

lonialne w Indiach Holender-
skich.

Lord Strabolgy twierdzi poza
tym, że
MIĘDZY NIEMCAMI A JAPO-
NIĄ ISTNIEJE TAJNE PORO-
ZUMIENIE,

co do podziału tych Indii. Stąd
wielkie tempo zbrojeń w opar-
ciu o Anglię i Francję, które o-
statnio podjęła Holandia w prze-
widywaniu takiej ewentualno-
ści.

Anglia zrozumiała — zda-

niem Strabolgy'ego — niebez-
pieczeństwo, jakie jej grozi w
razie podboju Holandii przez
Niemcy i przez usta swych mi-
nistrów wyraziła zdanie, że
JEJ PIERWSZA LINIA OBRON-
NA ROZCIĄGA SIĘ WZDŁUŻ
ZACHODNIEJ GRANICY HO-
LENDERSKIEJ,

podczas gdy nowy port wojen-
ny w Singapurze będzie miał rów-
nież za zadanie obronę, obok In-
dii Wschodnich, także i Indii Ho-
lenderskich, mimo, że alians mię-

dzy Anglią a Holandią nie ist-
nieje.

Anglia przyspiesza zbrojenia

LONDYN, 5 kwietnia. (PAT.)
Minister koordynacji brytyj-
skich sił zbrojnych Tomasz In-
skip wygłosił przemówienie w
klubie konstytucyjnym, porusza-
jąc zagadnienia związane z wy-
konaniem programu zbrojeń. —
Minister oświadczył, iż

RZĄD POSTANOWIŁ WYKO-
NAĆ PROGRAM PRZEWIDZIA-
NY NA OKRES 5-LETNI W
KRÓTSZYM OKRESIE CZASU.

Mówiąc o eksporcie broni za
granicę, minister podkreślił, że
„broń jest wywożona wyłącznie
do krajów zaprzyjaźnionych i so-
juszniczych, w stosunku do któ-
rych Anglia posiada zobowiąza-
nia“.

Aspiracje w Azji

DAMASZEK, 5 kwietnia. —
Nominacja von Papena na sta-
nowisko ambasadora Niemiec w
Ankarze, wywołała żywe kome-
ntarze w tutejszych kołach poli-
tycznych. Nominacja ta interpre-
towana jest w tym sensie, że
Niemcy zamierzają wznowić swą
aktywność na Bliskim Wschod-
zie i

ASPIRACJE ICH SIĘGAJĄ NIE
TYLKO BALKANÓW, LECZ
RÓWNIEŻ AZJI MNIJSZEJ.

Ma to być dowodem wznowie-
nia ekspansji w kierunku Bagda-
du, która była jednym z elemen-
tów polityki niemieckiej przed
klęską Niemiec w wojnie świa-
towej.

Rozmowy prasowe z Niemcami

Goebbels zreorganizował ministerstwo propagandy Rzeszy

WARSZAWA, 5.4. (PAT.) —
W dniu dzisiejszym zakończyły się
pe dwudniowych rokowań, pol-
sko - niemieckie rozmowy prasowe.
W wyczerpującej dyskusji omówi-
no wszystkie elementy kształtowa-
nia się opinii publicznej, przyczynę
początkowo dano wyraz szczerzej
woli uczynienia wszystkiego, by

rozwickąć dzieło pokoju we wzajem-
nych stosunkach w duchu polsko-
niemieckiego układu z 26 stycznia
1934 roku oraz deklaracji o trak-
towaniu mniejszości z 5 listopada
1937 roku.

BERLIN, 5.4. (PAT.) — Na pod-
stawie rozporządzenia min. Goeb-
belsa w ministerstwie propagandy
Rzeszy dokonano reorganizacji.
Sekcja prasy, pozostająca pod kie-

rownictwem podsekretarza stanu
Dietricha dzielić się będzie od-
tąd na 2 wydziały: wydział prasy ni-
emieckiej, kierowany przez radcę
ministerialnego Berndta oraz wy-
dział prasy zagranicznej, na czele
którego stać będzie radca legacyj-
ny dr. Beemer. Specjalny wydział
objął na nadzór kulturalny nad
niemiarczykami.

Nadmierna dawka prusaków skłoniła namiestnika Austrii Seyss-Inquarta do dwukrotnego podania się do dymisji

Wiedeń, w kwietniu.

Wysoka fala entuzjazmu ludności opada szybko, pozostawiając wśród wiedeńczyków uczucie podobne do katzenjameru po „przepięciu się” młodym wianem w Grinzingu. Najpoważniejszą przyczyną owego załamania się nastrojów entuzjastycznych poza zwykłą krótkotrwałością działania narkotyków propagandy doowych, jest nadmierna dawka prusaków, jaka wstrzyknięta została do organów władzy w obecnej prowincji austriackiej. Wszystkie stanowiska, gdzie skupia się jakakolwiek czynność dyspozycyjna, czy kontrolna, obsadzone są wyłącznie przez Niemców i to przeważnie z Prus. Oczywiście w dużym stopniu hamuje to działanie najrozmaitszych instytucji, gdzie urzędnicy Rzeszy nie łatwo mogą się zorientować w działaniu całej ma-chiny, a nie ufają nikomu z obecnych pracowników.

Władze zaprzeczyły pogłoskom jakoby Seyss-Inquart podał się do dymisji. Niektórzy dziennikarze stwierdzili jednak w kołach partyjnych austriackich na rodowych socjalistów, że nie tylko fakt złożenia dymisji miał miejsce, ale nawet że dymisja była składana już dwukrotnie i umotywowana protestem przeciwko systematycznemu pomijaniu austriaków w obsadzaniu stanowisk urzędowych i partyjnych. Dymisja została już dwukrotnie odrzucana, ale podobno namiestnik miał swym towarzyszom przyobieczać, iż w najbliższym czasie, pod jakimkolwiek pretekstem ustąpi ze swego stanowiska.

Zjawisko nagłych załamania się nastrojów dotyczy jednak głównie sfer mieszczańskich, inte-

lektualnych i to osób starszych. Młodzież jest obecnie uchwycona w żelazne tryby dyscypliny partyjnej, gdzie czas jej jest wypełniony zajęciami i „zadaniami” wykonywanymi pod kierownictwem niemieckich instru-

ktorów tak, że nie pozostaje ani chwili na jakiegokolwiek rozważania czy dyskusje. Poza tym, dzieci, głównie zresztą chłopcy, w domach swych rodziców przebywają jedynie podczas snu. Do tycy to zarówno organizacji

„Hitlerjugend”, związków studenckich, jak oddziałów „brunatnych”, które tworzone są głównie z młodzieży robotniczej i rzemieślniczej. Dawne władze partii narodowo - socjalistycznej w Austrii są niejako zawie-

szone w powleczu, a kierownicy nowych oddziałów, pochodzących przeważnie z dawnych szeregów partyjnych poddani są całkowicie władzy instruktorów.

W sferach robotniczych entuzjazm od początku nie był tak gwałtowny, ale też nie ma teraz tak silnego zwrotu. Istnieje tam wyraźny nastrój oczekiwania na realizację zapowiedzi wzrostu zatrudnienia, czego spodziewają się niemal nazajutrz po plebiscycie. Duży efekt ujemny wywołał fragment przemówienia Goebbelsa, który przyznał, iż Niemcy odczuwały przejściowo brak masła, ale za ważniejsze od masła uważają żelazo, bo gdy się zjawia aeroplany nieprzyjacielskie, to strzelać się będzie żelazem, nie masłem. Robotnik wiedeński, mimo wszystko woli jeść masło, niż strzelać do aeroplanów, ale zachowuje milczenie i nie jest skłonny do wynurzeń tak łatwo, jak inteligent. Jedynie częściej w rozmowach wspomina obecnie okres rządów socjal-demokracji i nie bez złośliwego zadowolenia przypomina, że ci, którzy teraz najwięcej odczuwają przykrości ze strony nowego reżimu, sami miażdżyli socjal - demokrację.

Najwięcej jest zadowolona z obecnych stosunków młodzież. Została zarekrutowana do „brunatnych”, dostaje mundury, które tak inaczej podnoszą jej znaczenie chociażby w oczach dziewcząt, dostają żołd, a poza tym mają widoki na szybsze otrzymanie pracy.

Osobliwością wiedeńską są dość liczni wróżbieli i wróżbitki, urzędujący na placach i w parkach pod olbrzymimi parasolami z ozdobami astrologicznymi. Oczywiście spotyka się ich tylko poza śródmieściem, ale na przedmieściach są zjawiskiem dość częstym i mają stosunkowo duże powodzenie, nie tylko wśród kobiet. Wróżby odbywają się publicznie, ale z największą powagą i przez klientów traktowane są również poważnie. Odbywa się to na podstawie „astrologicznej chiromancji”, ale ciekawe jest to, że samorzutnie, czy też pod odpowiednim wpływem, wszystkie wróżby, którym się kilkakrotnie przysłuchiwałem, nawiązują do wspaniałych perspektyw przyszłości, związanych z plebiscytem i Anschlusssem. Sprawia to wrażenie, że nawet ci wróżbieli zostali już zgłajehszaltowani.

I. H.

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dzisiaj powtórzenie imponującej premiery!

PANI WALEWSKA

W r. gł. jedna jedyna gwiazda gwiazd

GRETA GARBO

z najwybitniejszą aktorką obecnej doby Charles BOYER

Zwolniony z aresztu profesor Neumann twierdzi, że to nieprawda, jakoby kiedykolwiek odmówił pomocy lekarskiej Hitlerowi!

Znakomity specjalista chorób uszu i gardła, prof. Neumann, sławny lekarz wiedeński, który leczył króla Edwarda VIII, króla Karola rumuńskiego, księcia Pawła jugosłowiańskiego i tyle innych osobistości, został uwolniony z więzienia. Aresztowany został, jak wiadomo, zaraz nazajutrz po wkroczeniu do Wiednia wojsk niemieckich.

Wybitny adwokat, aresztowany w tym samym czasie, co Neumann i uwolniony wkrótce po nim, opowiedział korespondentowi jednego z pism paryskich o ich wspólnym pobycie w więzieniu na Elisabeth Promenade, gdzie hitlerowcy zamykali swych przeciwników politycznych i najwybitniejszych żydów.

Adwokat ten, któremu hitlerowcy, wiargnawszy do jego mieszkania z rewolwerami w rękach, skonfiskowali jego klejnoty rodzinne i przewrócili dom do góry nogami, odstawiony został na Elisabeth Promenade około 11-ej przed południem.

— Przypuszczałem, że zastanę tam złodziei, morderców i inne męty Wiednia — mówił. — Ku mojej wielkiej niespodziance, pierwszym człowiekiem, który podszedł do mnie, skoro tylko zostałem wprowadzony do wielkiej celi zbiorowej, był mój stary przyjaciel, prof. Neumann. Znajdował się tu od 24 godzin i aresztowany został w okolicznościach identycznych co i ja. Hitlerowcy zabrali mu z kasy szkatułkę, zawierającą 700,000 szylingów, klejnoty rodzinne i naplery warstołowe — owoc pracy całego życia.

Rychło rozmowa ożywiła się. Urzędnicy, adwokaci, lekarze,

profesorowie, bankierzy — prawie wszyscy towarzysze niedoli byli mymi znajomymi. Czas szybko upływał na wymianie myśli politycznych, filozoficznych lub naukowych. Prawdę mówiąc, gdyby pożywienie nie było tak bardzo złe i gdyby nie skrajny brak komfortu, a wręcz gdyby nie zmuszano nas kłaść się spać o 4 i pół popołu...

Ryczałtowe taniec zł. 155. — kura, e od 1 maja

IWONICZ-ZDRÓJ

Informacja: dni, zachowałbym jaknajmilsze wspomnienie z mego pobytu w jedynym dziś lokalu, gdzie zebrane jest jeszcze najlepsze towarzystwo wiedeńskie.

Po kilku dniach profesor Neumann i około dziesięciu innych więźniów, wśród których i ja się znajdowałem, zaprowadzeni zostali do sędziego śledczego. Przesłuchiwano każdego z nas oddzielnie.

— O co jest pan oskarżony? — spytał mnie sędzia. — Ja sam chciałbym to wiedzieć...

Rozkaz aresztowania, który sędzia miał w rękach, zawierał tylko moje personalia. Tak samo było z prof. Neumannem. Wywnioskowaliśmy z tego, że naszą zbrodnią było to, iż jesteśmy żydami, iż posiadamy pewien majątek i pozycję, która mogła obudzić czujność zarżnąć. W parę dni potem zwolniono nas...

Tyle wiedeński adwokat.

Wspomniany korespondent zdołał skomunikować się bezpośrednio z prof. Neumannem, który potwierdził w całej pełni szczegóły, zebrane na temat jego pobytu w więzieniu, dodając:

— Nieprawdą jest, bym kie-

EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

ŁÓDŹ PODWODNA Nr. 9

W r. gł. Dolores Del Rio RICHARD DIX

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 80 gr.

dykolwiek był odmówił leczenia Hitlera. Nie zwracał się do mnie wcale. Gdyby się był zwrócił, byłbym udał się do jego łóżka, jak do łóżka każdego innego chorego. Dla lekarza nie ma ras, ani poglądów politycznych, a tylko i wyłącznie ludzie, którzy cierpią. Nieprawdą jest również, jakoby został zwolniony z więzienia na skutek interwencji mego osobistego przyjaciela i starego nacjenta, księcia Windsoru u kanclerza Hitlera. Nikt w mojej sprawie nie interweniował. Prawdą jest, że mimo szczegółowych dochodzeń władze narodowo - socjalistyczne nie mogły niczego mi zarzucić.

— Ale szkatułka, zawierająca pański majątek i pańskie klejnoty, została panu zwrócona?

— Nie jeszcze. Ale nie chcę w to wierzyć, by wśród hitlerowców, którzy przysłali mnie aresztować, znajdowali się rozbójnicy. Ufam więc władzom, które mi formalnie przyrzekły, że przedsięwzięma wszelkie niezbędne kroki, by moja własność została mi zwrócona.

— Jakie są pańskie zamiary na przyszłość?

— Zostanę w Wiedniu. Złożyłem dymisję ze stanowiska profesora uniwersytetu, ale na dal będę przyjmował i leczyłem chorych w mojej klinice. Mam nadzieję, że odtąd pozwoli mi się spokojnie pracować i nieść pomoc i ulgę cierpiącym.

POLTOUR zaprasza na wycieczki

- 9—29.IV Riviera Francuska ze zwiedzaniem Paryża, Nicei, Genui, Wenecji i Budapesztu zł. 550.—
- 13—20.IV Wielkanoc w Rzymie ze zwiedzaniem Wenecji, Florencji zł. 180.—
- 27.IV Wycieczka do Palestyny ze zwiedzaniem do 9.V Aten i Konstantynopola zł. 345.—
- Kwiesień Indywidualne wjazdy do Włoch, Francji, Belgii, Anglii, Węgier, Jugosławii, Bułgarii
- 18—21.VI Wycieczka Morska do Helsinek m/s BATORY zł. 90.—
- 17—27.VII Wycieczka Morska m/s BATORY Na Fiordy Norwegii zł. 326.—
- 21—24.VII Wycieczka morska do Kopenhagi s. s. Kościuszko zł. 84.—
- 1—8.VIII Wycieczka morska do Sztokholmu, Kopenhagi i Oslo m/s Piłsudski zł. 260.—

POLTOUR

Zapisy i informacje: Łódź, ul. Traugutta 2. — Telefon 107-86. —

CAPITOL

Dzisiaj prezentujemy 3 czołowe gwiazdy

wyświetla najprzedniejsze filmy!

ekranu

BARBARA STANWYCK, JOHN BOLES ANNE SHIRLEY

w dramacie życiowym, potężniejszym niż „BOCZNA ULICA” i „ZALEDWIE WCZORAJ”

„WZGARDZONA”

Reżyserował KING VIDOR

Tematem filmu jest życie... opuszczonej kobiety!

Nadprogram: Tygodnik Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr. oraz kronika P. A. T.

Syn Schuschnigga w karnej kolonii

Oficjalne dementi pogłosek o chorobie umysłowej exkanclerza Niemcy częściowo zmobilizowali armię przed wkroczeniem do Austrii

PARYŻ, 5 kwietnia. — „Figaro” publikuje następujące doniesienie:

„Osoby dobrze poinformowane o tym co się dzieje w Austrii, zapewniają, że SYNEK KANCLERZA SCHUSCHNIGGA, 9-LETNI CHŁOPIEC, WYSŁANY ZOSTAŁ PRZEZ NARODOWYCH SOCJALISTÓW DO KOLONII DLA MŁODOCIANYCH PRZESTĘPCÓW.

To okrutne zarządzenie, wydane zostało w tym celu, aby zmusić eks - kanclerza do podpisania niektórych dokumentów, których podpisania poprzednio odmówił.”

WIEDEŃ, 5 kwietnia (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne ZAPRZECZA WIADOMOŚCIOM JAKOBY BYŁY KANCLERZ SCHUSCHNIGG ZACHOROWAŁ UMYSŁOWO I ZOSTAŁ UMIESZCZONY W ZAKŁADZIE W STEINHOF.

Schuschnigg jest zupełnie zdrow i przebywa nadal w swoim mieszkaniu w Belwederze.

Częściowa mobilizacja

BERLIN, 5 kwietnia (Tel. wł.) W „Essener National Zeitung”, organie marsz. Goeringa, ukazał się wczoraj artykuł, omawiający ostatnie ruchy wojsk niemieckich po przyłączeniu Austrii do Rzeszy.

Jak zwracają uwagę fachowcy, organ Goeringa wyraźnie stwierdza w tym artykule, że dla przeprowadzenia marszu VIII armii do Austrii NIEMCY PRZE-

Zamiast „Nowej Prawdy” ukaże się „Nowa Rzeczpospolita”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiedujemy się, że w czwartek ukaże się w Warszawie pismo popołudniowe pod tytułem „Nowa Rzeczpospolita”. Do redakcji pisma zaangażowano współpracowników i redaktorów zamkniętego pisma „Nowa Prawda”.

Proces Radia w dniu 11 kwietnia

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Proces pomiędzy Federacją Fabrykantów płyt gramofonowych w Bernie szwajcarskim a Radio polskim o nadawanie audycji z płyt bez płacenia honorarium, jest wyznaczony w sądzie okręgowym warszawskim na 11 kwietnia.

Na roboty do Niemiec wyjechali rolnicy polscy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym nastąpił wyjazd z Polski pierwszych grup rolników z województwa kieleckiego na roboty rolne do Niemiec. Wyjechało 400 osób z terenów, dotkniętych ostatnio klęskami żywiołowymi.

Wycofany wniosek obrońców docenta Cywińskiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Obrońca doc. Cywińskiego, które go proces rozpoczął się na 18 br., wycofała swój wniosek o zbadanie poczytalności oskarżonego.

PROWADZIŁY CZĘŚCIOWĄ MOBILIZACJĘ. „Essener National Zeitung” między innymi pisze:

„Postawa VIII armii była do-

skonała, zwłaszcza po długotrwałych marszach, chociaż we wszystkich oddziałach znajdowała się większa ilość rekrutów i rezerwistów, swoją postawą nie

ustępowali żołnierzom stałej armii”.

Hitler w Tyrolu

WIEDEŃ, 5 kwietnia (PAT.) Kanclerz Hitler przybył dziś do

Innsbrucku, gdzie wygłosił wieczorem wielkie przemówienie do mieszkańców Tyrolu. Dzień przybycia kanclerza uznany tu został za święto. Wszystkie urzędy, szkoły i sklepy są zamknięte.

Na żądanie rodziców...

Z Londynu donoszą, że na żądanie rodziców odwołana została wycieczka młodzieży angielskiej do Niemiec, która miała tam wyjechać na zaproszenie z Rzeszy.

Zydom nie wolno głosować

WIEDEŃ, 5 kwietnia. (PAT.) Urząd namiestnika Rzeszy w Austrii donosi, że wbrew krążącym pogłoskom stwierdzenie dokumentami aryjskiego pochodzenia obywateli uprawnionych do głosowania w czasie plebiscytu, nie jest obecnie wymagane. — Jedyne żydom nie wolno głosować i to nawet w wypadku, jeśli omyłkowo zamieszczono ich na listach wyborców.

Chorzy i... politycznie obojętni

WIEDEŃ, 5 kwietnia. (PAT.) W Wiedniu zmobilizowano 15 tysięcy samochodów wszelkiego rodzaju dla celów propagandy na rzecz plebiscytu w dniu 10 b. m. W samochodach tych partia narodowo - socjalistyczna będzie dowoziła do miejsc głosowania wszystkich chorych i politycznie obojętnych.

Antymasońska agencja prasowa

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pos. Budzynski, który wslawiał się ostatnio wnioskami antymasońskimi, niezadowolony z dotychczasowych laurów, zamierza podobno w tych dniach uruchomić osobną agencję prasową antymasońską.

Do posła Putka pojechali działacze O.Z.N.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Donoszą nam, że dwaj czołowi działacze obecnie O. Z. N., a dawniej Wyzwolenia, sen. Róg i Sejb, udają się w tych dniach do Wadowic w odwiedziny do b. pos. Putka

Min. Comnen

wsze

Do obozu w Dachau

zesłani zostali dwaj sędziwi działacze austriaccy — żydzi

WIEDEŃ, 5 kwietnia. —

Wczoraj aresztowani zostali przez agentów policji politycznej dwaj znani i cenieni działacze społeczni - żydzi: D. Frydman, prezes gminy żydowskiej w Wiedniu i radny J. Erlich.

Natychmiast po uwięzieniu ich, wyszedł nakaz internowania obu w obozie koncentracyjnym w Dachau, w Bawarii. Nakaz został wykonany.

Należy dodać, że obaj internowani są starszami, liczącymi powyżej 70 lat.

Według pogłosek, aresztowany został również znany działacz sjonistyczny inż. Robert Stricker i sędziwy prawnik, wieloletni prezes izby adwokackiej, dr. Kantor.

Komisarze urzędują

WIEDEŃ, 5 4. Gauleiter Buerekel wezwał wszystkich komisarzy nazistowskich, którzy w ciągu ostatnich 2 tygodni objęli nadzór nad firmami żydowskimi, aby złożyli sprawozdanie ze swej działalności.

Buerekel zastrzega sobie na przyszłość wyłączne prawo mianowania takich komisarzy, co czynić będzie — zgodnie z oświadczeniem — w następujących wypadkach:

1. Jeśli właściciel przedsiębiorstwa przebywa zagranicą, jest aresztowany, lub też z innej przyczyny nie może prowadzić przedsiębiorstwa.

2. Jeśli zachodzi niebezpieczeństwo, że właściciel ukryje pieniądze lub towar.

3. Jeśli mianowanie komisarza jest wskazane z innych względów.

Właścicielom usuniętym od kierownictwa daje się pewne gwarancje w porównaniu z dotychczasową praktyką, gdy decydowała samowola i chęć szykanowania żydów, aczkolwiek

również to zarządzenie daje pole do różnych nadużyć, szczególnie z powodu wielkiej elastyczności punktu trzeciego.

Kwestionariusz rasowy

Komisarz związku adwokatów wiedeńskich rozesłał do wszystkich adwokatów kwestionariusz w sprawie pochodzenia rasowego. Kwestionariusz zawiera m. in. następujące pytania: pańskie wyznanie? wyznanie pańskich rodziców? Czy małżonka pana jest krwi niemieckiej? Czy ma pan wątpliwości, czy pańska małżonka jest czystej krwi niemieckiej?

Przewodniczący izby adwokackiej Górnej Austrii zabronił adwokatom żydom udziału w sprawach karnych.

Dotychczas usunięto z wyższych uczelni około 40 żydowskich profesorów. Już za rządów Dollfussa i Schuschnigga uczonych żydów systematycznie nie dopuszczano lub rugowano z wyższych uczelni, tak że liczba profesorów żydów jest nieliczna.

Nowe przepisy jeszcze nie ustalają dokładnie sprawy dostępu studentów - żydów do studiów uniwersyteckich. Prawdopodobnie zastosowana będzie przy tym norma procentowa, podobnie jak w całej Rzeszy.

Rozwody urzędników

Aczkolwiek liczni urzędnicy państwowi wszczęli sprawy rozwodowe przeciwko swym żydowskim małżonkom, to jednak liczba rozwodów wzrosła niezmiernie. Spadła natomiast znacznie liczba ślubów mieszanych. Po oficjalnym wprowadzeniu ustaw norymberskich na obszarze Austrii, śluby takie będą całkowicie zabronione.

Pos. Skirpa jest

Stosunki p

RYGA, 5 4. (PAT.) na donoszą:

„20-y Amzius” ogłosił wiadomość przedstawiającą posłem litewskim w W. Skirpą.

Zapytany, jakie są jego wrażenia w Polsce, poseł odczytał, że pierwsze jego rozprawy z min. Beckiem, jak i audjencja u Prezydenta odbyły się w szczególnie dobrej atmosferze, co napawa lepszymi nadziejami na przyszłość. Poseł podkreślił woleniem, że natychmiast wręczeniu listów uwierzytelniających, został przyjęty w atmosferze przyjaznej audjencji przez Prezydenta w obecności Becka i że rozmowa odbyła się w duchu bardzo przyjaznym. Zapytany, jak z niego na przyszłość stosunki polsko - litewskich, po-

Powstańcy zajęli Tortosę a przednie strażę zwycięskiej armii dotarły do Mora de Ebro

SEVILLA, 5 4. (PAT). Gen. Queipo de Llano zawiadomił przez radio, że wczoraj późnym wieczorem wkroczyły wojska powstańcze do Tortosy.

SALAMANKA, 5 4. (PAT). — Oficjalny komunikat powstańczej kwatery głównej donosi: Wojska powstańcze po zajęciu Leridy posunęły się naprzód zajmując u zbiegu rzek Noquera, Rivagorzo i Segre park artyleryjski z olbrzymimi zapasami amunicji oraz biorąc do niewoli 600 żołnierzy rządowych.

Lewe skrzydło, posuwając się wzdłuż drogi do Boltana, zajęło to miasto oraz szereg mniejszych miejscowości. Inne oddziały powstańcze przekroczyły rzekę Naguerę, zajmując miejscowość Aldesa.



Uciekinierzy z Hiszpanii po przekroczeniu granicy francuskiej są od razu internowani w specjalnych obozach. —

Na froncie Guadalajara nieprzyjaciel próbował kontratakować, został jednak z ciężkimi dla siebie stratami odparty.

BARCELONA, 5 4. (PAT). — Komunikat ministerstwa obrony donosi: Lerida została ewakuowana, przy czym wojska

rządowe cofnęły się na pozycje znajdujące się poza obrębem miasta. Nieprzyjaciel zajął na północ od Leridy miejscowości:

Cofbins, Albesa, Algerri i Alfaras. Na południe od Ebro nieprzyjaciel dotarł aż do Mora de Ebro. Również na odcinku Morrellà straciły wojska rządowe szereg pozycji.

BARCELONA, 5 4. (PAT). — Wczoraj popołudniu odbyło się pod przewodnictwem Azany zebranie, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnictw. Zebranie trwało 4 godziny, Negrin i Azana wygłosili dłuższe przemówienia.

Uczestnicy zebrania odmówili udzielenia jakiegokolwiek wyjaśnienia o przebiegu narad.

Po operacjach jamy brzuszej uważana jest naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa jako smakowity środek przeczyszczający, ponieważ łagodnie i dokładnie przeczyszcza przewód pokarmowy i dodatnio wpływa na prawidłową przemianę materii.

Burzliwe incydenty w izbie francuskiej nie wróżą pomyślnego zakończenia obrad na projektami finansowymi Bluma

PARYŻ, 5 4. (PAT). Sytuacja parlamentarna w dalszym ciągu jest najzupełniej chaotyczna i w tej chwili trudno sobie jeszcze dokładnie wyobrazić jaką formę przybierze kryzys rządowy, czy gabinet Bluma zdoła utrzymać się w izbie deputowanych i upadnie dopiero w senacie, czy też upadek rządu nastąpi w drodze pozaparlamentarnej.

Sytuacja komplikuje się coraz bardziej. Klub senatorów radykalnych, który w godzinach rannych protestował energicznie wobec swych kolegów deputowanych przeciwko stosowanej ostatnio metodzie obarczania senatorów zadaniem likwidacji Frontu Ludowego, zdobył się po raz wtóry w ciągu dnia dzisiejszego, już w trakcie obrad izby deputowanych, na nową manifestację przeciw rządowi Bluma.

Zebranie klubu senatorów radykalnych z udziałem tak wybitnych przedstawicieli, jak sen. Caillaux i sen. Abel Gardey wypowiedziało się kategorycznie przeciw projektom finansowym rządu Bluma.

W kuluarach parlamentu poczęły krążyć pogłoski, iż tego rodzaju stanowisko senatorów może z kolei wpłynąć poważnie na nastroje wśród deputowanych radykalnych.

W nastroju niepewności rozpoczęły się o godz. 15.30 obrady izby, przerywane niezwykle burzliwymi incydentami.

Sprawozdawca generalny ustaw finansowych rządu dep. radykalny Jammy - Schmidt z trudem mógł przemawiać wobec wzburzonej sali. Dowodem tej podnieconej atmosfery był szereg incydentów, jakie wyniknęły między prawicą, która poczęła manifestować przeciwko premierowi Blumowi i przeciw żydom, wznosząc okrzyki: „A bas

les juifs” (precz z żydami), a między partią socjalistyczną, z której ław padły z kolei okrzyki: „A bas les bretons” pod adresem przemawiającego właśnie deputowanego prawicowego, pochodzącego z Bretanii.

Tego rodzaju wymiana okrzyków doprowadziła niemal do bójki między prawicą a lewicą, tak iż przewodniczący izby Herriot musiał na pewien czas zawiesić obrady.

Po krótkiej przerwie i po wznowieniu obrad atmosfera była jeszcze tak wzburzona, iż przez kilka minut wydawało się, że znowu dojdzie do incydentów. Przewodniczący izby zwrócił się z apelem do deputowanych, by ze względu na doniosłość zagadnienia i powagę chwili nie przerywali przemówień okrzykami, mogącymi wywoływać incydenty i narażającymi na szwank godność i powagę parlamentu.

Po przerwie wstąpił na trybunę premier Blum.

Po przemówieniu Bluma, przewodniczący ogłosił przerwę w obradach. O godz. 21 m. 30 obrady zostały wznowione, lecz na propozycję komisji finansowej izby dalszy ciąg dyskusji nad projektami ustaw finansowych, odroczone do dnia jutrzejszego.

Posiedzenie zakończyło się o godz. 23 m. 45.

Mocniejsza tendencja franka

Paradoksalna reakcja giełdy na wypadki francuskie

WARSZAWA, 5.4. (PAT) — Na dzisiejszych giełdach walutowych frank francuski miał tendencję mocniejszą w notowaniach gotówkowych i słabszą w terminowych.

Wzmocnienie się franka w notowaniach gotówkowych tłumaczone jest paradoksalnym napozór zjawiskiem zadowolenia giełdy z uwagi na przewidywane przesilenie gabinetowe. Ogłoszone projekty Bluma są tego rodzaju, że nie istnieją większe szanse, aby mogły przejść przez senat. Nastąpi dymisja gabinetu, po której spodziewane jest

franka w Londynie deporty zwykły: 1-miesięczny do 1,87,5, natomiast 3-miesięczny do 4,35

Awantury na politechnice przedmiotem obrad nadzwyczajnego posiedzenia senatu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ferie wielkanocne w politechnice warszawskiej rozpoczną się 10 b i trwać będą tylko do 24 bm.

Wobec n... i zajęć

Wzmocnienie się franka w notowaniach gotówkowych tłumaczone jest paradoksalnym napozór zjawiskiem zadowolenia giełdy z uwagi na przewidywane przesilenie gabinetowe. Ogłoszone projekty Bluma są tego rodzaju, że nie istnieją większe szanse, aby mogły przejść przez senat. Nastąpi dymisja gabinetu, po której spodziewane jest

Król kurkowy ze Żnina nie chce płacić podatków, powołując się na przywilej nadany przez króla Jana Trzeciego

INOWROCLAW, 5.4. (PAT) —

Korespondent PAT donosi: Zamieszkały w Żninie mistrz cukierniczy Józef Jagodziński odmówił płacenia podatku, a wymiar dokonany przez urząd skarbowy zaskarżył do sądu.

A. W motywach skargi podał, że król kurkowy w Żninie powołując się na przywilej króla Jana III, w wyrażeniu jest powiedziane, że król kurkowy ma zostać w Żninie całkowicie wolny i nieod wszelkich podatków”. Jagodziński został w tym ro-

ku królem kurkowym.

Najwyższy Trybunał Administracyjny ze względów formalnych orzeczenie urzędu skarbowego uchylił i nie rozpatrując ważności przywileju króla Jana III, skierował sprawę do ponownego orzeczenia.

Sfery prawnicze oczekują orzeczenia władz sądowych, czy przywilej, nadany w roku 1688 królowi kurkowemu w Żninie ma moc prawną i w roku pańskim 1938.

komitet obrony praw żydów organizował się w Warszawie i ogłosił wspólną deklarację

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ostatnich dniach marca, w Warszawie odbyły się obrady izby, w których jeszcze kwestia, czy gdzie przeprowadzony całkowity zakaz uboju rytualnego, odwołany w Warszawie zebranie awiciele wszystkich organizmów sjonistycznych, w którym udział przedstawiciele „Agencji kupców, folkistów,

związku rzemieślników. Przewodniczył pos. dr. Sommerstein.

W wyniku tych obrad, poza akcją w sprawie zakazu uboju rytualnego, postanowiono wyłonić zjednoczony komitet do obrony praw żydów w Polsce.

Jak słychać komitet ten ma w najbliższym czasie zorganizować się i ogłosić tekst wspólnej deklaracji.

Protest Japonii odrzucony przez Litwinów

MOSKWA, 5.4. (PAT) — Ambasador japoński Szigemitsu odwiedził wczoraj komisarza spraw zagr. Litwinów i oświadczył mu, że przed kilku dniami wojska japońskie straciły w Chinach samolot, z którego wyskoczył ze spadochronem lotnik sowiecki.

Ambasador Szigemitsu zauważył, iż fakt ten nakłada specjalną odpowiedzialność na rząd sowiecki.

Litwinów stwierdził w odpowiedzi, że punkt widzenia rządu sowieckiego na sprawę sprzedaży materiałów wojennych, a w tym samolotów w Chinom, będącą zupełnie zgodną z przyjętymi normami prawa międzynarodowego, był w swoim czasie wyłożony przez ambasadora Sławuckiego rządowi japońskiemu, skutkiem czego nie widzi on konieczności powracania do tych spraw.

Nawiązując do wspomnianego incydentu z lotnikiem, Litwinów zaznaczył, że rzekomo ujęty do niewoli lotnik sowiecki nie jest znany rządowi sowieckiemu. Litwinów dodał przy tym, że jakkolwiek rząd sowiecki nie ma pod tym względem żadnych zobowiązań wobec Japonii, to jednak nie wysyłał do Chin jakichkolwiek oddziałów wojskowych.

Litwinów wyraził przy tej sposobności zdziwienie, dlaczego Japonia nie zwróciła się z protestem do innych państw, których obywatele służą w armii chińskiej, lecz zwraca się z pretensją do rządu sowieckiego, w stosunku do którego bynajmniej nie wykazuje przyjaźni, lecz przeciwnie, pozwala sobie na takie samowolne i bezkarne fakty jak zatrzymywanie samolotów pocztowych, statków pasażerskich, nie wykonywanie zobowiązań płatniczych itp.

W sprawie innych pretensji wysuniętych przez ambasadora japońskiego, Litwinów oświadczył, że ambasador ZSRR Sławucki otrzymał polecenie zaproponowania rządowi japońskiemu uregulowania licznych konkretnych pretensji, w tej liczbie zatrzymania samolotu pocztowego, szkunera „Wypiel”, statku „Kuzureok Strój”, niedotrzymanie warunków płatności oraz pretensji japońskich w sprawie zatrzymania kilku szkunerów japońskich, sprawy koncesji japońskich na Sachalinie itd.

Całość Rzplitej Polskiej główną troską chłopów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W przygotowaniach do uroczystości racławickich organizacja ludowa w województwie kieleckim ogłosiła rezolucję, która stanowi sprecyzowanie hasła przyszłej uroczystości. Krótka ta rezolucja brzmi jak następuje:

„Przed paru dniami zawisło nad Europą groźne widmo zatargu. Ze względu na sąsiadujący z nami komunizm rosyjski i hitleryzm niemiecki sytuacja Polski była tym poważniejsza. Nieśmiertelne hasła kościuszkowskie „Żywią i bronią” odżyły i nabrały szczególnej aktualności. Dlatego to walny zjazd Stronnictwa Ludowego w Kieleckiem wzywa chłopów do masowego udziału w uroczystościach patriotycznych, wyznaczonych na 24-go kwietnia na drogich chłopom polach racławickich. Niechaj z Racławic idzie po całej Polsce i świecie potężny głos, że chłop polski w walce o wolność i należne mu prawa nie zapomina o Polsce, w obronie całości Rzeczypospolitej jest gotów do największych ofiar. Ten, kto rzuca klody pod nogi chłopów, jest wrogiem Polski”.

Ofiarność na rzecz dzieci dowodem zaradności narodowej

Rząd czeski zaostrza kurs zmierzając do rozładowania gorących nastrojów wśród Niemców sudeckich

PRAGA, 5 kwietnia (PAT.) — Przygotowywane są tu bardzo surowe ustawy wykonawcze do wydanego już zakazu urządzania zgromadzeń i zebrań politycznych. Wydany niedawno zakaz zgromadzeń zmierzający do rozładowania bardzo gorących nastrojów, panujących wśród Niemców sudeckich okazuje się niewystarczający. Należy się liczyć w najbliższym czasie z możliwością nie tylko poważnego ograniczenia wolności prasy, ale z zupełnym zakazem jakiegokolwiek propagandy i agitacji w sprawach narodowościowych. — Na razie widać objawy zaostrego stosunku administracji do wszelkich stowarzyszeń i działalności propagandowej. Ze strony Niemców sudeckich zapowie-

dzi te wywołały ogromne wzburzenie.

PRAGA, 5 kwietnia (PAT.) — W czeskich kołach politycznych rozważana jest obecnie możliwość zarządzenia nowych wyborów do rad gminnych w całym szeregu samorządów w Czechosłowacji. Jakkolwiek decyzja rządu jeszcze nie zapadła, uważają ogólnie, iż wobec zdekompletowania władz w większości samorządów w Czechosłowacji, zwłaszcza na terenach ludnościwo mieszanym, nowe wybory są niuniknione. Komplikuje położenie fakt, że żaden Niemiec nie przyjąłby obecnie funkcji w zarządach gminnych z nominacji, podczas gdy obsadzenie władz wyłączenie przez Czechów, dałoby nowy dowód, iż Czechy nie za-

przestają swej akcji czechizacyjnej.

Nawet dzienniki prorządowe, omawiając ten stan rzeczy, krytykują politykę ministerstwa spraw wewnętrznych, które zwlekało z zarządzeniem wyborów do samorządów aż do momentu, w którym wybory te mogą dać jak najniekorzystniejsze wyniki z punktu widzenia interesów czeskich.

PRAGA, 5 kwietnia (PAT.) — Donoszą z Karwiny, iż „Robotnik Śląski” notuje, że w najbliższym czasie rozwiązane mają być te zarządy gminne na Śląsku, gdzie Czechy znajdują się w mniejszości. „Robotnik Śląski” w ostrym tonie stwierdza, iż mimo ciężkiej sytuacji, w jakiej

znajduje się Czechosłowacja, administracja nie zaprzestaje akcji drażniącej mniejszość polską. — Pismo konkluduje, iż coraz mniej jest nadziei na to, aby zapowiedzi premiera Hodży o zrealizowaniu słusznych postulatów mniejszości polskiej znalazły jakąkolwiek realizację.

PRAGA, 5 kwietnia (PAT.) — Dzisiejsze dzienniki komunistyczne z „Rude Pravo” na czele zamieściły wielką mapę, na której plastycznie zobrazowane są odległości centrów lotniczych w Sowietach i Francji od Pragi. — W komentarzu dzienniki starają się przekonać czytelników o realności szybkiej lotniczej pomocy Sowietów dla Czechosłowacji.

Incydent w angielskim parlamencie znalazł swój epilog w pełnym godności oświadczeniu speakera izby gmin

LONDYN, 5.4. (PAT.) — Incydent, jaki miał miejsce w izbie gmin między posłem Labour Party Shinwell'em a posłem konserwatywnym komandorem Bowerem znalazł dziś swój epilog.

Otwierając dzisiejsze posiedzenie speaker złożył oświadczenie nie podkreślające, że mając na uwadze honor i powagę izby gmin uważa się za powołanego do wyrażenia swej opinii jako wskazówki na przyszłość.

„Obowiązkiem moim — powiedział speaker — jest zapewnienie posłom wykonywania ich obowiązków jako członków

parlamentu w sposób spokojny i przyzwoity, o ile kiedykolwiek uchybiłem tym obowiązkom, to z pewnością nie było to umyślne. Incydenty w rodzaju wczorajszego zajścia na szczęście należą do rzadkich wydarzeń, ale izba powinna zrozumieć, że incydent ten uważam za bardzo poważny. Nie chcę winić jednego posła bardziej, niż drugiego, ale należy sobie zdać sprawę z tego, że incydent, jaki wydarzył się wczoraj, niezależnie od tego, kto w tym wypadku ponosi winę, obniża dobre imię izby nie tylko w W. Brytanii, ale w oczach całego świata. Jesteśmy w tym szcze-

śliwym położeniu, że POSIADA MY BEZCENNE DOBRO POD POSTACIĄ DEMOKRATYCZNEJ IZBY GMIN I UTRZYMANIE GODNOŚCI TEJ IZBY W CZASIE OBRAD NIGDY NIE BYŁO BARDZIEJ WAŻNE JAK OBECNIE. Specjalne okoliczności, jakie towarzyszyły wczorajszemu incydentowi, uniemożliwiły mi, według mego sądu po dokładnym rozważeniu, postąpić inaczej, niż to uczyniłem, ale nie należy z tego wyciągać wniosku, że podobne wydarzenia mogą powtórzyć się bezkarnie w przyszłości. Zastosowanie fizycznego gwałtu w izbie gmin przez jednego posła

wobec drugiego, pozbawione jest we wszelkich okolicznościach niezależnie od tego jakiego rodzaju była prowokacja, wszelkiego uzasadnienia. W wypadku, o który chodzi, obaj posłowie wyrazili izbie swe głębokie przepraszanie za swe zachowanie i się im nam nadzieje, że chociaż incydent nie będzie zapomniany, to jednak może być uważany obecnie za zamknięty”.

Posł Shinwell był obecny w izbie i wysłuchał oświadczenia speakera, natomiast komandor Bower usprawiedliwił swą nieobecność chorobą.

Co zawiera układ angielsko-włoski? Londyn i Rzym zapewniają swobodę żeglugi w Kanale Suezkim

i zgłaszają desinteresment co do terytoriów hiszpańskich

LONDYN, 5.4. (PAT.) — Porozumienie włosko-brytyjskie, którego ostateczne zawarcie spodziewano jest w okresie świąt wielkanocnych, dotyczy ma następujących 12 punktów:

- 1) W. Brytania uznaje żywotne interesy Włoch na Morzu Śródziemnym, Włochy zaś uznają konieczne interesy brytyjskie na Morzu Śródziemnym.
- 2) Oba rządy godzą się na to,

aby zaprzestać wyścigu w fortyfikowaniu baz na Morzu Śródziemnym. Istniejące fortyfikacje pozostają a co do ewentualnych nowych, to nie mogą one być wznośzone bez poprzedniej umowy między obi rządami.

3) Oba rządy zapewniają SWOBODĘ ŻEGLUGI W CZASIE POKOJU I WOJNY DLA WSZYSTKICH STATKÓW PRZEZ KANAŁ SUEZKI.

w myśl postanowień konwencji międzynarodowej z r. 1885.

4) Włochy przystępują do londyńskiego traktatu morskiego z r. 1936.

- 5) Rząd brytyjski przyjmuje w zasadzie, że musi być w przyszłości zasięgana opinia Włoch co do wszelkich zmian w ustroju mandatu Palestyny, aczkolwiek Włochy nie są członkami ligi narodów.
- 6) Rząd brytyjski proponuje

radzie ligi narodów, aby poszczególni członkowie ligi zostali zwolnieni z zobowiązań i nieuznawania imperium włoskiego.

7) Utworzona zostaną natychmiast mieszane komisje włosko-brytyjskie dla uregulowania zagadnień granicznych pomiędzy włoską Abisynią a brytyjskimi posiadłościami, które je okrażają.

8) Rząd brytyjski i włoski wzajemnie przyrzekają sobie, że uszanują status quo na arabskim wybrzeżu Czerwonego Morza.

9) Włochy uznają protektorat brytyjski nad Adenem w południowej Arabii

10) Z chwilą gdy układ włosko-brytyjski wejdzie w życie, garnizon włoski w Libii zostanie zredukowany do liczby normalnej.

11) Porozumienie, włosko-brytyjskie wejdzie w życie z chwilą, gdy Włochy wykonają swoją obietnicę niepozostawiania w Hiszpanii ani wojsk, ani też żadnych materiałów wojennych do nich należących.

12) Oba rządy zgłaszają swoje DESINTERESMENT CO DO WSZELKICH TERYTORIÓW HISPANSKICH

zarówno w Europie, jak i w Afryce.

Wstęp do porozumienia zawierającego będzie powołanie się na układ dżen telmeński ze stycznia 1937. Porozumienie ma mieć formę wymiany not.

Akt sabotażu agentów zagranicznych?

Zarazili 2.500.000 sztuk bydła Niebywałe rozmiary epidemii pyśka i racie w Anglii

LONDYN, 5.4. Na mocy zarządzenia ministerstwa rolnictwa zabroniono wczoraj w całej Anglii przewozić bydła. To ostre zarządzenie wywołane jest wybuchem gwałtownej epidemii choroby pyśka i racie, która wybuchła jednocześnie w różnych okolicach Anglii. Dotychczas na chorobę tę zapadło 2 i pół miliona sztuk bydła. Handel bydłem został całkowicie wstrzymany. Dziś rano wyszło z Londynu 1,200 telegra-

mów do władz miejscowych i posterunków policyjnych, nakażających ostre przeprowadzenie zakazów i zamknięcie targów bydłych. W ten sposób rząd angielski spodziewa się opanowania epidemii.

Wciąż nadchodzą wiadomości o nowych wypadkach choroby pyśka i racie w miejscowościach, które dotychczas wolne były od zarazy. Wobec tego obawiają się, że cała Anglia będzie nią dotknięta.

Rolnicy angielscy ze szczególną nerwowością przysłuchują wiadomości o rozszerzaniu się zarazy.

Sprawozdawca rolniczy „Daily Herald” stwierdza, że według ogólnej opinii rolników, chodzi tu o akt sabotażu agentów zagranicznych, gdyż zaraza wyśląta z niespotykaną dotychczas siłą w niezwykłej porze roku. Nigdy dotąd nie notowano wypadku choroby pyśka i racie wcześniej wiosną.



Plotki

„Odważa w milczeniu”. Była to dewiza b. kanclerza Austrii, Schuschniggga, który od chwili śmierci Dollfussa w każdej chwili mógł spodziewać się na siebie zamachu.

Ten 37-letni człowiek wziął wówczas na siebie ciężkie zadanie i czare goryczy spełnił do końca. Zdawał sobie z tego sprawę, gdy na trumnę swego poprzednika rzucił czapkę mundurową Frontu odczytaniego, z okrzykiem:

— Za Austrię aż po zgon!
Dzisiaj przypominam się katastrofą, w której zginęła żona kanclerza. Katastrofą. Podobno kanclerz nie lubił się, bo wiedział, kogo miał dotknąć wypadek.

Od dłuższego czasu sypiał w podziemiach koszar, w urządzonej tam sypialni. Specjalnie wybrani żołnierze czuwali nad jego bezpieczeństwem.

Życie mężów stanu na odcinku walki nie mniej wystawione jest na niebezpieczeństwa, jak życie żołnierzy na froncie.

*

Ostatnio w Wiedniu pewien elegancki starzec, wyglądający na eks-oficera, biegł po urzędach prosiąc o wydanie paszportu zagranicznego. Ten paszport był przeznaczony nie dla niego. Prosił o dokumenty dla pani Kiss, czyli dla Katarzyny Schratt, dawniej wybitnej artystki scen wiedeńskich, a długoletniej wiernej przyjaciółki cesarza Franciszka Józefa.

Paszport wydano. Pani Kiss emigruje na Węgry, ponieważ jej mąż, Baron Kiss, był obywatelem i oficerem węgierskim. Z czego staruszka będzie żyła na obczyźnie, po rozstaniu z Wiedniem, gdzie przeżyła całe życie? Mogła, oczywiście, zrobić fortunę i dawniej, za monarchii i później, gdy proponowano jej nieraz, aby zezwoliła na film ze swego życia. Odmawiała stale. Uważała to bowiem za profanację wspomnień osobistych. — Ale gdy przed kilku miesiącami zjawiono się u niej z propozycją objęcia stanowiska doradczyni technicznej filmu z epoki Franciszka - Józefa, staruszka pokiwała głową.

— Spieszcie się z tym filmem — powiedziała — bo może wkrótce już nie będzie wolno sławić Habsburgów w Austrii.

Staruszka miała widać dobre przeczucie.

*

Plk. House, o którego zgonie donosiliśmy niedawno, był, jak wiadomo, szarą eminencją prezydenta Wilsona. Ten drobny człowieczek, bardzo z natury uprzejmy, miał amerykańskie przyzwyczajenie nie podawania ręki. Nie wywoływało to komplikacji z anglo - sasami, natomiast obrażali się o to dyplomaci transejsy i włoscy.

Plk. House znał dobrze Pismo Święte, zarówno Nowy, jak i Stary Testament i lubił na tym tle przeprowadzać porównania. Po śmierci Wilsona zwykł opowiadać następującą anegdotę:

Prezydent spotyka w rajcu Mojżesza, który wita go słowami ubolewania:

— Jakże ja pana żałuję, panie prezydencie!

— A to czemu?

— Czemu? Bo ludzie nie chcą aszanować pańskich 14-tu punktów.

Na to prezydent ściska ze wzruszeniem dłoń Mojżesza:

— A ja żałuję cię jeszcze bardziej, proroku!

— Czemu?

— Bo 10-rka przykazań ludzie słuchają jeszcze mniej, niż moi 14-tu punktów.

Prywatne życie Mussoliniego utrwalone na taśmie filmowej przez amerykańskiego

Z Nowego Jorku donoszą, że z wielkim zainteresowaniem jest tam oczekiwana premiera filmu - reportażu, przedstawiającego życie prywatne dyktatora Włoch, Benito Mussoliniego i jego rodziny.

Mussolini mieszka w willi „Torlonia”, daleko na peryferiach Rzymu. W pobliżu siedziby wodza faszyzmu spotkać można grupki dziennikarzy i innych interesantów, którzyby się chcieli dostać do wnętrza tej willi. Staje temu na przeszkodzie liczenie skonsygnowana policja, która czuwa tu dniem i nocą. O życiu prywatnym Mus-

soliniego nikt jeszcze reportażu nie napisał (były tylko rozmowy Emila Ludwiga) i ten, kto by zdołał uzyskać dostęp do domu Mussoliniego, zyskałby słuszenie miano „króla reporterów”.

KAHAN PIOTRKOWSKA 80 SUKNA I KORTY

Dotąd żadnemu dziennikarzowi się to nie udało. Wolny od zajęć czas prawnie Benito spędzić w gronie rodziny,

nie będąc kępowanym.

A jednak... Co nie udało się dziennikarzowi, udało się amerykańskiemu reporterowi filmowemu, który jeszcze w roku 1926 towarzyszył Mussolinemu w jego pierwszej podróży do Afryki, dokonując szeregu zdjęć filmowych. On to uzyskał osobiste zezwolenie od Mussoliniego odwiedzenia go w willi „Torlonia”, jednakowoż pod warunkiem, że utrwalą na taśmie filmowej prywatne życie jego i rodziny nie według z góry ustalonego planu, lecz w chwilach dowolnych przez niego i członków rodziny nieocze-

kiwanych. Mussolini pragnął, aby na taśmie filmowej prywatne życie jego wypadło realistycznie. Zdjęcia trwały czas dłuższy, a w rezultacie — jak zapewnia prasa amerykańska — utworzony został film, będący wykresem z życia prywatnego Mussoliniego, którego fragmenty spotkały się z uznaniem samego Duce.

Film przedstawia wnętrze willi „Torlonia”, składającej się z czterech części mieszkalnych. W najmniejszej części tego gospodarstwa mieszka Mussolini z żoną i dwójgłem najmłodszych dzieci, Romano i Anną Marią. W tym samym domu mieszka także sławny już dziś lotnik, syn Duce, Bruno Mussolini. W drugim budynku mieszka: żonaty syn Mussoliniego Vittorio i zamężna córka Edda, żona ministra spraw zagranicznych hrabiego Ciano. Urządzenie mieszkań prywatnych jest gustowne, ale nie luksusowe. Mussolini jest zwolennikiem skromnego trybu życia. Dla obsługi całej rodziny jest do dyspozycji jeden jedyny służący, który na posadzie tej pozostaje już od wielu lat. W prywatnych apartamentach państwa Mussolinich nigdy nie są urządzone przyjęcia towarzyskie — dla tego celu przeznaczone są wspaniałe salony w Pałacu Weneckim w sercu Rzymu.

Dzień pracy Mussoliniego rozpoczyna się od przejażdżki konnej. Wierchowca swego Mussolini codziennie rano obejmuje jak kochający ojciec swoje dziecko. Po przejażdżce — wyjeżdża on autem prowadzonym osobiście do miasta.

Najmłodsze dzieci Mussoliniego nie uczą się prywatnie, lecz, jak wszystkie inne dzieci, uczęszczają do szkoły powszechnej. We wczesnych godzinach przedpołudniowych widzieć można na ulicach przedmieścia Rzymu małżonkę Mussoliniego, która w towarzystwie służącej idzie po zakupy do hal targowych. Każdą jarzynę, każdy owoc ogląda ona i wybiera co najlepsze sztuki. Obiad musi być punktualnie na godz. 2-gą, gdyż Mussolini jest wzorem precyzji i nie lubi spóźnienia. Bez względu na to, ile ma konferencji, przyjęć i parad — zawsze punktualnie przyjeżdża do domu, gdzie spożywa obiad w gronie swoich najbliższych. Nie odpoczywa po obiedzie, lecz natychmiast autem wraca do miasta, do pracy.

Film zawiera kilka obrazków, na których małżonka w otoczeniu najmłodszych dwojga dzieci zjawia się w gabinecie pracy Mussoliniego i nakłania go do porzucenia stosu aktów, a dzieci proszą go, aby się z nimi udał do kina. Mussolini, który bardzo chętnie i często zjawia się w salach kinowych i teatralnych, zgadza się wreszcie i w towarzystwie swoich dzieci wyjeżdża do Rzymu do kina.

Film zawiera również cały szereg zdjęć z albumu Mussoliniego, zdjęć przypominających jego przeszłość. Są tam jego fotografie z lat dziecięcych, a następnie z lat, kiedy pracował fizycznie i okresu przebywania w okopach wojennych w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu. Wówczas miał on jeszcze wasy.

To, czego nie napisał żaden dziennikarz — to przedstawia obecnie światu amerykański reporter filmowy.

Co odpowiedział Bernard Shaw na osiem najaktualniejszych pytań

Londyński „Daily Express” dokonał niemałego dzieła wydobycia od wielkiego maga literatury **odpowiedź na osiem pytań**, zadanych mu z bieżącej polityki międzynarodowej. Jak zwykle Shaw łączy swoje istotne poglądy z dowcipem nigdy nie gasnącym, z podkreśleniem swego stanowiska egocentrycznego, z którym mu zresztą bardzo jest do twarzy. Oto osiem pytań i odpowiedzi:

1) Czy uważa pan niepodległość Czechosłowacji i zachowanie jej obecnych granic za element żywotny dla pokoju europejskiego?

— Wszelkie granice są niebezpieczne dla utrzymania pokoju, o ile nie są obronne pod względem militarnym i rzeczywiście niebronione, jak granica Kanady, i o ile to nie jest obojętne dla naszych praw osobistych, po której stronie tych granic mieszkamy. Niemiec nie powinien odczuwać żadnych ograniczeń w Czechosłowacji, jak i tyrolczyk w Trentino.

2) Czy pan sądzi, że Hitler rozwiązał w sposób zadawalający problem żydowski?

— W ogóle go nie rozwiązał. Przeciwnie, Hitler go stworzył. A to podważyło jego kredyt intelektualny do najwyższego stopnia. Nic bardziej przykrego nie mogło spotkać Europę; nawet przywrócenie palenia czarownic na stosie nie byłoby czymś gorszym. Wygnanie Einsteina, konfiskata jego majątku było najnierozsądniejszym czynem Hitlera. Einstein może się okazać ostatecznym zwycięzcą w tej grze.

3) Czy pan czuje osobistą sympatię do Hitlera?

— Nigdy w życiu go nie widziałem. Jego książka zrobiła na mnie dobre wrażenie, jakkolwiek bardzo żałuję, że zamiast czytać Houston Chamberlaina nie czytał moich dzieł. Uznaję je go bystrość polityczną i odwagę, z jaką wy dobył Niemcy z upadku i postawił je znowu na czele Europy środkowej.

4) Czy pan uważa teorię narodowo - socjalistyczną o „skazaniu rasowym” za usprawiedliwioną?

— Jest ona z gruntu pozbawiona podstaw naukowych. Najdziwniejsza w tym rzecz, że antysemita nie zdają sobie sprawy z tego, jak ta teoria jest głęboko żydowska. Błędem żydów jest ich przekonanie, że są oni wybraną przez Boga rasą. Nonsens nordycki jest tylko zwykłym naśladownictwem potomstwa Abrahama.

5) Czy zdaniem pańskim Wielkie Niemcy już osiągnęły swoje ostateczne granice, czy też nale-

żyć jeszcze oczekiwać dalszych niespodzianek?

— Nie ma żadnej naturalnej przyczyny, dla której Wielkie Niemcy w ogóle nie mają istnieć równie jak i istnienie Imperium Brytyjskiego. Nie ma żadnej racji. Naziści w obecnej chwili w swoim śpiewie tryumfalnym głoszą, że ich ostateczne granice powinny sięgać do końców świata. W takim razie jednak powinni naśladować Imperium Brytyjskie, które uczyniło te końce świata krajem znacznie bardziej wolnym i wygodnym dla tubylców, aniżeli samą Anglię dla jej mieszkańców.

6) Czy popiera pan zasadę przywrócenia Niemcom ich dawnych lub innych kolonii?

— Nie widzę żadnej słusznej, ani trwałej zasady, według której uważa się stałe Afrykę za jakiegoś olbrzymiego ptaka krajowego na części pomiędzy mocarstwami Europy. Dość smutne to, że Francja posiada 15 milionów czarnych, których może powo-

łać pod broń. Nie wydaje mi się bynajmniej rzeczą słuszną dawać Niemcom podobnych rezerw. Moim hasłem jest zawsze „Afryka dla afrykanów”.

7) Czy zdaniem pańskim służba na jest opinia pewnych obserwatorów, że Szwajcaria rozwiązała problem mniejszości narodowych w sposób idealny?

— Jak widzimy, szwajcarzy radzą sobie w sprawie mniejszości w sposób godny pozazdrośczenia.

8) Czy Anglia lub Francja mogą się ze strony Niemców obawiać czegoś na skutek obecnego stanu posiadania Niemiec?

— Wszystkie mocarstwa mogą się dzisiaj czegoś obawiać ze strony własnych zbrojeń i wskutek własnego szaleństwa. Jeżeli Hitler straci głowę i napotka na nieprzyjaciół, którzy nie mają żadnej głowy do stracenia, to skutki tego mogą być okropne. Narazie jak dotychczas dosyć zła już powstało na świecie.

— A więc — żegnając się kończy Shaw — nie mówmy już więcej o tym przedmiocie.

*

Tego wywiadu udzielił sędziwy pisarz w swoim domu na wsi w Ayot St. Lawrence. Jest to bardzo skromna jego siedziba, o bardzo prostym umeblowaniu i kilku rysunkach na ścianach. Shaw na wsi wstaje późniejszej, niż w mieście. Około dziewiętej z rana siedzi przy biurku i pracuje aż do lunchu. Stół do pracy wystawia się do ogrodu, o ile na to pozwala pogoda. Po południu Shaw już niechętnie powraca do pracy. Woli wtedy czytać, wychodzi na przechadzkę lub rozmawia z przyjaciółmi, z których niewielu ma dostęp do jego wiejskiego mieszkania.

Zapytany przez swojego biografę, Hendersona, czemu wybrał Ayot za swoje miejsce zamieszkania, Shaw zaprowadził go na miejscowy cmentarz i pokazał mu jakiś nagrobek z napisem:

„Umarł w osiemdziesiątym roku życia. Życie jest krótkie”.

— Rozumie pan teraz — powiada Shaw — dlaczego wybrałem to miejsce, gdzie dla ludzi osiemdziesiąt lat życia jest za mało.

„Tabarin”
Dzisiaj i codziennie
Wszelkich atrakcje
BEN FOX i SYD WEST
oraz gwiazda Hollywood
Cookie Faye

Plotki łódzkie Czy wiecie, że...

Czy wiecie, że pani K. nagle odmłodziła, wzbudzając zdziwienie u swych przyjaciółek?

Czy wiecie, że pan dyr. K. nieoczekiwanie odzyskał swą dawną energię i temperament?

Czy wiecie, że pani N. znów wodzi rej w łódzkich kołach towarzyskich?

Czy wiecie, że pan inż. S. od wielu dni mówi o sobie, że jest najweselszym człowiekiem pod słońcem?

A wiecie komu to zawdzięczają?

Słynnemu pieśniarzowi argentyńskiemu, Manuelowi Bianco, którego co wieczór podziwiają w „Casanovie”!

Dzisiaj dwa występy tego niezwykłego śpiewaka w „Casanovie”, na five'ie i wieczorem.

Grand-Kino
Początek 4, 6, 8 i 10
Dzisiaj poraz ostatni!
Statek Niewolników
Ceny miejsc zależne
Na 1-y seans **85 i 1.09** Na pozostałe seanse **1.09, 1.50 i 2.20**

Wallace Beery, Elisabeth Allan i Józef Schildkraut w największym morskim dramacie p. t.

P. wicepremier Kwiatkowski w Łodzi

W sobotę przybywają czterej ministrowie i dwaj wiceministrowie, prezydent Warszawy, prezes B.G.K. i in. dygnitarze celem zapoznania się z gospodarką naszego miasta

P. wojewoda łódzki Aleksander Hauke - Nowak i prezydent m. Łodzi p. M. Godlewski podjęli inicjatywę zapoznania przedstawicieli rządu z najbarziej aktualnymi zagadnieniami gospodarki komunalnej Łodzi.

W związku z tą inicjatywą w sobotę, dn. 9 b. m. przybędzie do naszego miasta wycieczka pp. ministrów, dyrektorów poszczególnych departamentów, reprezentanci największych instytucji kredytowych i t. p. w celach zapoznania się z pracami naszego miasta w licznych przekrojach.

Obok przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych,

komunikacji, opieki społecznej, skarbu, rolnictwa i reform rolnych, oświaty, przybędą jednocześnie reprezentanci Funduszu Pracy, Banku Gospodarstwa Krajowego, związku rewizyjnego samorządu terytorialnego, oraz Tow. osiedli robotniczych.

Według uzyskanych przez nas informacji przybędą wicepremier i minister skarbu

Eugeniusz KWIATKOWSKI, minister komunikacji ULRICH, minister opieki społecznej KOŚCIAŁKOWSKI, minister rolnictwa PONIATOWSKI, wiceminister spraw wewnętrznych KORSAK, wiceminister spraw dliwości CHEŁMONSKI, prezes B. G. K., gen. GÓBECKI, prezydent m. Warszawy i prezes zw. miast polskich STARZYŃSKI, dyrektor F. P. plk. GNO-

IŃSKI, delegat zw. rewizyjnego samorządu terytorialnego JAROSZYŃSKI, dyrektor T. O. R. STRZELECKI, oraz liczni dyrektorzy departamentów i naczelnicy wydziałów ministerialnych.

Jako delegat ministerstwa oświaty przybyć ma ponownie kurator AMBROZIEWICZ, który niedawno bawił w Łodzi i zaznajomił się z potrzebami

szkolnictwa.

Zarząd miejski w Łodzi przyjął już w związku z zapowiedzianą wycieczką wysokich dygnitarzy państwowych, do szeregu prac przygotowawczych, zmierzających do przyjęcia gości.

Program wycieczki
został już dokładnie ustalony. Członkowie rządu i towarzyszący im przedstawiciele władz przybędą do Łodzi w sobotę, 9 b. m.,

o godzinie 9 min. 52 na dworzec Łódź - Fabryczna.

Z dworca goście udadzą się przygotowanymi autami

do gmachu rady miejskiej, przy ul. Pomorskiej 16, gdzie o godz. 10.20 nastąpi oficjalne powitanie przemówieniem prezydenta M. Godlewskiego.

Po powitaniu gości nastąpi zwiedzenie domu przy ul. Piłsudskiego 19, w którym mieszkał i został aresztowany Marszałek Józef Piłsudski. Następnie wycieczka zwiedzi dom-pomnik Marsz. Piłsudskiego na ul. Strzeleckiej, dalej przewidziany jest przejazd przez miasto, park Poniatowskiego, zwiedzenie Pl. Boerner, osiedla im. Montwilla Mireckiego na Polesiu Konstantynowskim, parku ludowego, regulacji rzek Łódki i Bałutki, burzowca, kaskady rzeki Karolewki i stacji oczyszczania Ścieków, zwiedzenie robót drogowych przy ul. Pabianickiej i kolonii mieszkaniowej ZUS., zwiedzenie zakładów przemysłowych Scheiblera i Grohmana, zbiornika wodociągowego na Budach Stokowskich, zakładów i urzędzeń miejskich wydziału zdrowia, opieki społecznej, oraz oświaty i kultury. M. in. goście w parku Poniatowskiego zwiedzą nowowbudowaną halę sportową, zlustrowane szkoły miejskie, oraz zwiedzą szpital w Radogoszczu.

Wycieczka będzie podejmowana obiadem przez prezydenta Godlewskiego.

Powrót gości do Warszawy nastąpi wieczorem o g. 20 min. 30 z dworca Łódź - Kaliska.

Bogaty program jednodniowej wycieczki pozwoli niewątpliwie członkom rządu wyrobić sobie zdanie o gospodarce naszego miasta i jego potrzebach.

(Ge)

90-lecie Wiosny Ludów

Uroczysty obchód w Klubie Demokratycznym w Łodzi

W niedzielę w sali tow. śpiewaczego przy ul. 11 listopada 21 Klub Demokratyczny zorganizował uroczysty obchód ku czci 90 rocznicy roku 1848, roku walk powstańczych w zaborze pruskim, złączonych z całością wielkich ruchów demokratycznych w ówczesnej Europie. Walki chłopów polskich z wojskami Fryderyka Wilhelma IV były integralną częścią tych wielkich zmagania, w których ludy Europy obalili totalizm absolutyzmu monarchistycznego i stworzyły podstawę wspólnego rozwoju cywilizacyjnego epoki konstytucjonalizmu XIX i XX w. Jest rzeczą naturalną, że powstały przed niedawnym czasem Klub Demokratyczny przypomnieli miastu naszemu tę rocznicę, organizując obchód, którego starannie dobrana treść pozostanie niewątpliwie na długo w pamięci licznie zgromadzonych uczestników.

Uroczystość zainaugurowana została dźwiękami hymnu państwowego, który wykonała orkiestra Widzew. ochotn. straży ogniowej, po czym przewodniczący klubu dr. WIECZKOWSKI w krótkim przemówieniu, witając gości i uczestników, wskazał na sylwetkę wodza powstania polskiego, LUDWIKA MIEROSŁAWSKIEGO, czczonego przez ludy zachodniej Europy szermierza ich wolności.

Imieniem P. P. S. adw. HARTMAN wygłosił przemówienie po witalne, w którym podkreślił znaczenie współdziałania sfer

pracowniczo - demokratycznych z masami robotniczymi we wspólnej walce o lepsze jutro dla świata pracy. Z ramienia Z. Z. przemawiał p. GARSTKA, składając życzenia Klubowi Demokratycznemu i wskazując na potrzebę łączności w akcji demokratycznej.

Głęboko ujęty, piękny referat o znaczeniu 1848 roku wygłosił WINCENTY RZYMOWSKI. Charakterystycznie ówczesną sytuację polityczną, przypomnieli prelegent, że czoło naszego narodu w owej chwili, że wszystko, co w nim było lepsze, bardziej ofiarne i patriotyczne, łączyło się z akcją wyzwolenia ludów europejskich, widząc w nich naturalnego sprzymierzeńca w walce o niepodległość Polski. Z bolesną ironią nadmienił prelegent, że ówczesne przemówienia i enuncjacje ADAMA MICKIEWICZA zakwalifikowanoby dziś jako „folksfrontowe” i jako wyraz „żydokomuny”. W walce z ówczesną formą totalizmu — z absolutyzmem monarchistycznym — narodziła się wtedy nowoczesna demokracja w postaci świadomego swych obowiązków i swej roli w społeczeństwie i w państwie człowieka pracy umysłowej i fizycznej. Szlachetność ducha zwycięskiej demokracji, która nie mściła się nigdy na swych wczorajszych wrogach, była przyczyną niejednej późniejszej klęski. Jednak ten właśnie etycznie wyniosły wielkoduszny charakter ideowych sztandarów demokracji musi w

konsekwencji uświadomienia ogółu zdobyć masy społeczne i odnieść tryumf nad reakcją „czasów pogardy”.

W części artystycznej p. GOMÓLKA wywołał niemiłkające oklaski publiczności wykonaniem Etiudy rewolucyjnej, Poloneza A-dur i Mazurka Szopena. Nie mniej gorąco dziękowali słuchaczce artyście sceny robotniczej za doskonale opanowaną recytację utworu BARDA NADWIŚLAŃSKIEGO „Do Ludów” i p. PACANOWSKIEJ, której recytację wierszy LECHONIA „Mochacki” i SZYMAŃSKIEGO „Inez” siłą i szczerością ekspresji i giętkością dykcji stworzyły pozycję o nieprzeciętnej sile sugestywnej. Wykonanie przez p. Pacanowską i Salskiego „Róży” BRONIKOWSKIEGO uzyskało również gorący aplauz słuchaczy.

Dostosowane do charakteru uroczystości: „Pieśń pracy”, „Marsz Mierosłowski”, „Gdy naród do boju wyruszył z orężem” w wykonaniu b. dobrze wyszkolonego chóru T. U. R. pod batutą p. JATCZAKA i „Marsylianka” odegrana przez orkiestrę Widzewskiej ochotniczej straży ogniowej pod dyrekcją p. Gomółki — zyskały długotrwałe „brawa”, przyczyniając się w niemałym stopniu do trwałego utrzymania na sali napięcia uczuciowego i istotnie „odświeżonego” nastroju, w jakim publiczność opuszczała zebranie po zakończeniu uroczystości. Uroczystość zakończona została odegraniem Pierwszej Brygady. (F)

Chcesz zachować zdrowe nerwy, pewność, spokój? w BANKU KUPIECKO-KREDYTOWYM

OSZCZĘDNOŚCI LOKUJ!

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 29

Dyskrecja i tajemnica wkładów ustawowo zagwarantowane. Kasy czynne już od 8-jej rano do godz. 1-jej po poł. bez przerwy.

Nie pijcie surowego mleka!

Energiczna walka władz z pryszczycą

Oddział weterynarii miejskiej stwierdził u 6 sztuk bydła, spędzonego na targowisko rzeźni miejskiej nr. 1, chorobę pryszczycy. Niezwłocznie zastosowano środki ochronne. Chore sztuki odosobniono i zniszczono. Cały zaś teren rzeźni poddano gruntownej dezynfekcji. Ostrożność posunięto tak daleko, że nawet osoby, które wchodziły na teren rzeźni, opuszczać ją mogły tylko po przejściu dezynfekcji.

Władze sanitarne wydały do mleczarzy i hurtowych rozlewni mleka instrukcję, przypominającą sposoby postępowania przy sprządzaniu i rozlewaniu mleka.

Władze sanitarne apelują do mieszkańców, by unikali spożywania mleka w stanie surowym. Ape-

lować trzeba przede wszystkim w odniesieniu do dzieci i młodzieży, która winna spożywać mleko tylko po przegotowaniu.

*

W związku z wypadkami pryszczycy u zwierząt na terenie powiatu łódzkiego, starostwo grodzkie w Łodzi wydało zarządzenie, mające na celu zapobieżenie szerzeniu się tej zarazy. Pracownicy w rzeźniach łódzkich otrzymali surowe upomnienie, aby przed przystąpieniem do pracy przy uboju zwierząt poddawali się dezynfekcji. Stwierdzono bowiem, że zarazki pryszczycy przenoszą również ludzie. Winni uchylenia się od obowiązku dezynfekcji będą pociągani do odpowiedzialności karnej.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocny dziesięcioletni dyżurujący następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemzy, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajackiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z. Szymańskiego, Przędzalniana 75.

47.400 RADIOABONENTÓW. — Jak wynika ze sporządzonej przez wydział radiofoniczny statystyki, w miesiącu marcu r. b. przybyło w Łodzi 1564 nowych abonentów radiowych, a było 879 abonentów

W dniu 1 marca r. b. w Łodzi było 46.715 abonentów radiowych, a na dzień 1 kwietnia r. b. liczba ta wzrosła do 47.400.

KOLEGIUM MIEJSKIE. — Dziś, dnia 6 b. m. o godz. 10 rano w sali posiedzeń zarządu miejskiego obradować będzie kolegium miejskie.

SPRZEDAŻ KONI. — Starostwo grodzkie łódzkie podaje do wiadomości, że w dniu 8.4 1938 r. o godz. 11-jej rano odbędzie się na rynku końskim przy rzeźni miejskiej nr. 1, ul. Inżynierska, w Łodzi, sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych w drodze licytacji.

Zmiany w policji

Nowi kierownicy brygad

Z dniem wczorajszym objął kierownictwo V brygady wydziału śledczego w Łodzi dotychczasowy kierownik III brygady, komisarz Edward Brzozowski. — Jak wiadomo, dotychczasowy kierownik V brygady podkomisarz Brylak objął kierownictwo wydziału śledczego na powiat łódzki.

Opróżnione stanowisko kierownika III brygady objął dotychczasowy kierownik II brygady podkomisarz Stanisław Sokółowski, który kierować będzie również nadal II brygadą, do czasu mianowania nowego kierownika. (I)

Wyjaśnienie

W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o wypadku przy pracy w firmie Bracia Goyer, prosimy o wyjaśnienie, że ofiarą wypadku — Franciszek Lewandowski — została przewieziona do szpitala św. Józefa przez pogotowie ratunkowo Czerwonego Krzyża, którego lekarz opatrzył Lewandowskiego.

„Świecone” dla najbiedniejszych

Akcją objętych będzie 30 tysięcy dzieci

Wobec zbliżających się świąt Wielkiej Nocy, wojewódzki komitet pomocy dzieciom i młodzieży postanowił zorganizować „Świecone” dla najbiedniejszych dzieci oraz uchwalił na ten cel dodatkowy kredyt z własnych funduszy.

W związku z tym zostały wydane odpowiednie zarządzenia wszystkim powiatowym i miejskim komi-

tetom pomocy dzieciom i młodzieży na terenie woj. łódzkiego, które poczyniły już pewne przygotowania w tym kierunku.

Dążeniem wojewódzkiego komitetu jest, aby akcja „Świeconego” objęła jak największą liczbę dzieci rodziców niezamożnych. Przypuszczalna liczba obdarowanych dzieci wyniesie ponad 30.000.

„Dni Kolonialne” w Łodzi

w okresie od 7 do 13 kwietnia

Poczynając od jutra, dn. 7 b. m. w Łodzi rozpoczynają się propagandowe „Dni kolonialne”, zorganizowane przez ligę morską i kolonialną.

Już wczoraj na murach miasta rozklejone zostały afisze propagandowe, wzywające do walki o wolny dostęp do kolonii i o bezpośredni udział w eksploatacji surowców zamorskich.

„Dni kolonialne” odbędą się w

terminie od 7 do 13 b. m.

Uroczystości kolonialne odbędą się w niedzielę, dnia 10 b. m. Odprawione zostaną nabożeństwa w katedrze oraz kościele parafialnym św. Józefa, a następnie uczestnicy uroczystości w pochodach udadzą się na Al. Kościuszki, gdzie z trybuny przed gmachem Banku Polskiego wygłoszone zostaną okolicznościowe przemówienia i powzięte zostaną rezolucje.

W dniu 4 kwietnia 1938 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami nasz ukochany

ś. † p.

KONSTANTY WALCZAK

właściciel firmy „Farbiarnia i Wykończalnia K. Walczak w Łodzi”
przeżywszy lat 64.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Wólczańskiej 247 do Kościoła Katedralnego Św. Stanisława Kostki, nastąpi w środę, dn. 6 b. m. o godz. 4.30 po poł., pogrzeb zaś dnia następnego po odprawieniu Mszy Św. o g. 11-ej na starym cmentarzu Katolickim, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Zona, Córka, Zięć, Wnuki i Rodzina

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

B. P.

Róża z Monosowskich Frontowa

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z Domu Przedpogrzebowego nastąpi dziś, w środę, dnia 6 kwietnia 1938 r. o godz. 1-ej po poł.

Pograżeni w głębokim smutku

Mąż, siostry, bracia i rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondoleń.

Wzruszeni do głębi śmiercią

ś. † p.

KONSTANTEGO WALCZAKA

składamy pozostałej Rodzinie wyrazy naszego serdecznego współczucia
Firma J. DEMBOWICZ I SYN

Oblawy na żebraków

Aparatura odkażająca w zbiorni przy ul. Kątnej

Wczoraj w siedzibie łódzkiego towarzystwa przeciwebraczego przy ul. Kątnej 10 odbyła się konferencja zarządu z przedstawicielami sądu, komendy policji państwowej, starostwa grodzkiego i wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego, poświęcona omówieniu całokształtu zagadnienia walki z żebractwem.

Przewodniczył prezes towarzystwa przeciwebraczego p. wiceprezydent K. Kozłowski.

Obejrzana została posesja

zbiorni dla żebraków, przy ulicy Kątnej. Uznano urządzenie zbiorni za przygotowane do rozpoczęcia akcji tepienia żebractwa i włóczęgostwa w Łodzi. Po stanowiono uzupełnić personel zbiorni i aparaturę odkażającą oraz przystąpić do usuwania żebraków z ulic Łodzi.

Na konferencji tej ustalony stał jednocześnie system usuwania żebraków z miasta i sprawdzenia ich do zbiorni przy ulicy Kątnej.

Podawała się za inżynierową

I nabrała w ten sposób wiele firm łódzkich

Trzecia brygada wydziału śledczego aresztowała zuchwałą oszuszkę w osobie Bronisławy Ulasowej.

Ulasowa, podając się za żonę inżyniera, odwiedzała większe firmy łódzkie, czyniąc zakupy na poważne sumy.

„Pani inżynierowa” nie płaciła gotówką, lecz wystawiała we-

ksle, które chętnie przyjmowano, gdyż Ulasowa swym wyglądem i elegancją wzbudzała zaufanie.

Gdy nadchodził termin płatności weksli, z reguły okazywało się, iż pod wskazanym adresem inż. Ulas nie mieszka.

Dochodzenie w toku. (1)

„W. I. Z. O.”

Nowe władze

„Rodziny Urzędniczej”

Jak już donosiliśmy, w dn. 2 bm. odbył się zjazd stow. „Rodzina urzędnicza”. Nowowyzbrany na tym zjeździe zarząd okręgu łódzkiego „Rodziny urzędniczej” przedstawia się jak następuje:

Do zarządu weszli pp.: dr. Stanisław Wrona, insp. Bużański, Orłowska, inż. Sierociński, W. Hawel, mgr. Grzędzińska; jako zastępcy: pp.: Denysowa, inż. Głogowski, Lipiński Zdzisław, M. Śniegocka; do komisji rewizyjnej pp.: Knapowski Bolesław, inż. Jellinek, Pajdakowa; zastępcy pp.: Krzyżanowski i Nizankowska.

OD 50 LAT

uznany jest Odol przez cały świat. Lśniące białe zęby łączą w sobie zdrowie i piękno. W pedantycznie czysto utrzymanych zębach nie mogą się osiedlać drobnoustroje, które niszczą zęby. Kto sumiennie pielęgnuje usta i zęby, utrzyma je czysto i zdrowo. Pielęgnujcie usta i zęby Odolem!

Wieczna prawda o mężczyźnie...

Wspaniała komedia muzyczna

„24 godziny miłości”

z Leslie Howard w roli głównej

Wkrótce w „Grand-Kinie”

Śmiertelne ciosy bagnietem

Sprawcy zabójstwa — trzej bracia aresztowani

Jak już donosiliśmy, ubiegłej niedzieli w godzinach wieczornych FELIKS BARTOSZ (ulica Rzgowska 72) został pokłuty nożami i odwieziony do szpitala Św. Rodziny w stanie bardzo ciężkim.

Po dokonanej operacji, mimo wysiłków lekarzy, Bartosz wczorajszej nocy zmarł. Zwłoki prze-

wieziono do prosektorium.

Policja wdrożyła dochodzenie. Ustalono, że Bartosz został wywołany z mieszkania, a gdy pojawił się przed bramą, napadło nań trzech osobników, zadając mu straszliwe ciosy bagnietem w głowę.

Dalsze śledztwo doprowadziło do ujęcia sprawców zabój-

stwa, którymi okazali się bracia: 28-letni Bolesław Matylski (Lelewela 28), 22-letni Władysław i 16-letni Wacław Matylscy (Lelewela 8). Osadzono ich w więzieniu.

Bracia Matylscy dokonali napadu na Bartosza z zemsty, że w swoim czasie pobili ich szwagra. (1)

Komitet Obrony Języka

W sprawie ostatniej reformy ortograficznej

Wprowadzenie nowej pisowni i sposobów narzucenia jej przepisów nie tylko na terenie szkolnictwa, ale i całemu ogółowi polskiemu drogą nieraz nacisku administracyjnego, wywołało liczne głosy niezadowolone zarówno wśród literatów, nauczycieli, artystów dramatycznych, urzędników państwowych, jak i wśród szerokich mas społeczeństwa.

W celu skupienia tych głosów zwrócono się do literatów, dziennikarzy, artystów dramatycznych itd. z apelem zorganizowania **spólnego protestu przeciw nowej pisowni**. Wkrótce zebrano się okazała liczba trzydziestu kilkudziesięciu podpisów, które razem z odpowiednim pismem złożono p. Ministrowi W. R. i O. P. oraz Polskiej Akademii Umiejętności.

Niezorganizowani kierownicy akcji

protestacyjnej na posiedzeniu w Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich w listopadzie 1937 powołali do życia **Komitet Obrony języka** (Warszawa, Marszałkowska 117 m. 9), który w dalszym ciągu otrzymuje akcesy osób, pragnących przyłączyć się do protestu, oraz liczne wyrazy zachęty i uznania.

Z inicjatywy Komitetu Obrony Języka poświęcono sprawom ortograficznym specjalny numer Świata, w którym kilkudziesięciu autorów wypowiedziało się przeciw uchwałom Komitetu Ortograficznego Akademii Umiejętności.

Celem Komitetu Obrony Języka jest doprowadzenie do rewizji i zmiany niektórych uchwał Komitetu Ortograficznego, które wywołały największy sprzeciw ze względu na trudności i niekonsekwencje w zastosowaniu praktycznym (zwłaszcza w nauczaniu szkolnym).

Program działania Komitetu Obrony Języka obejmuje:

1. koordynowanie nadal indywidualnych protestów i wystąpień.
2. zbieranie materiału wykazującego jaskrawo trudności i niekonsekwencje w stosowaniu nowych zasad.
3. wydawanie specjalnego biuletynu, informującego o prowadzonej akcji oraz o stanie rzeczy w literaturze, prasie, teatrze, stosunkach wydawniczych, szkołach, urzędach itp. w związku z narzuceniem nowej pisowni.
4. pośredniczenie w możliwych zatarciach między autorami, nie chcącymi stosować się do nowej pisowni, a wydawcami, stosującymi ją bezwzględnie.
5. przedstawienie wyników akcji p. Ministrowi W. R. i O. P. do załatwienia z Komitetem Ortograficznym Pol. Akademii Umiejętności.

Działamy z **najlepszą wolą**, w przekonaniu o słuszności naszej sprawy; możemy się jednak spotkać z zarzutami niekarności i wyłamywania się z pod przyjętych i obowiązujących uchwał, ogłoszonych przez autorytet

w sprawach językowych, jakim jest P. A. U., lub też być posądzeni o „złą wolę”, jak to uczynił Komitet Ortograficzny w stosunku do tych wszystkich, którzy ośmieli się być innego zdania.

W odpowiedzi na podobne zarzuty powołujemy się na stanowisko wysuwane niejednokrotnie przez członków samej Akademii, a mianowicie, że zagadnienia pisowni nie mają charakteru czysto naukowego, przepisy zaś jej to nie kanony ani teorie o nie naruszalnej i trwałej wartości, mogą one być zastąpione innymi, ponadto w opracowywaniu ich mogli brać udział i mieć głos nie tylko uczeni językoznawcy.

Najlepszą naszą obroną są słowa samej Akademii z r. 1896 w związku ze sporem, który powstał w Komitecie Słownika Języka Polskiego w Warszawie, co do pisowni, jakiej się należało trzymać.

Beznamiętne, pełne umiaru i godności ówczesne stanowisko Akademii wyraża przytoczona poniżej dosłownie odpowiedź podpisaną przez Sekretarza Akademii, Stanisława Smolkę, a przesłana tym członkom Komitetu Słownika, którzy twierdzili, że pisownia Akademii jest bezwzględnie obowiązująca:

„Akademia kierowała się w sprawie pisowni względami praktycznymi, uwzględniającymi przedewszystkiem żądania Galicyjskiej Rady Szkolnej Krajowej, która domagała się zalecenia ustalonych prawideł ortograficznych, ze względu na potrzebę nauki szkolnej. Ogłoszono je przeto nie jako prawidła, mające bezwzględnie obowiązywać, ale jedynie w tym celu, żeby je każdy mógł poznać, kłoby chciał się do nich zastosować, o ileby uznawał doniosłość ustalenia jednolitości w pisowni. Dlatego też Akademia nie przywiązuje do tego szczególniejszego znaczenia, czy wydawnictwo Warszawskiego Słownika Języka Polskiego zastosuje się w zupełności do tych prawideł czy też odstąpi od nich w wiadomych czterech punktach”.

Komitet Obrony Języka

ROZWOJ NOWOPOWSTAŁYCH KURSÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Od 3 miesięcy czynne są „Prywatne Żeńskie Kursy Gospodarstwa Domowego L. Z. T. Ochrony Kobiet dla dziewcząt i kobiet. Jak słusznie przewidziano kursy te cieszą się wielkim powodzeniem i frekwencją. Prowadzone są różnego typu kursy: roczne dla dziewcząt poniżej 25 lat; popołudniowe 3 mies. dla pań - gospodyń domu; wieczorowe 3 mies. dla osób pracujących zawodowo. Nowocześnie urządzone lokale kursów i prace uczenia wzbudza duże zainteresowanie wśród społeczeństwa. To też często grupy osób, rekrutujących się z różnych sfer zgłaszają się celem zwiedzenia tej szkoły. Słyszycie też wciąż prośby o urządzenie pokazów i o referaty na temat racjonalnego prowadzenia gospodarstwa domowego i odżywiania.

W związku ze zbliżającymi się świętami odbędą się 3 pokazy, obejmujące przyrządzanie różnych potraw i wypiek ciast świątecznych, w lokalu Prywat. Żeńskich Kursów Gospodarstwa Domowego L. Z. T. Ochrony Kobiet, Cegielniana 21, front I p. dn. 6 i 11 bm. o godz. 5 pop.

Chmielewski aresztowany w Ameryce

na skutek skargi wniesionej przez managera Cyganiewiczza
W dniu dzisiejszym podjęta będzie interwencja w tej sprawie



Chmielewski i Stanisław Zbyszko Cyganiewicz podczas spotkania w Łodzi.

Polska agencja telegraficzna donosi z Nowego Jorku:

Znany bokser Chmielewski, który niedawno opuścił Polskę, udając się do Ameryki, ZOSTAŁ NA SKUTEK SKARGI SWEGO MENAGERA CYGANIEWICZA ARESZTOWANY, RZEKOMO ZA NIEDOTRZYMANIE ZOBOWIĄZAŃ. ZE STRONY PRZYJACIOŁ CHMIELEWSKIEGO CZYNIONE SĄ WSZELKIE MOŻLIWE KROKI, ABY GO ZWOLNIĆ.

CHMIELEWSKI, KTÓRY NIE ZGODZIŁ SIĘ NA PROPONOWANE MU WARUNKI, ZAMIERZA 19 KWIETNIA POWRÓCIĆ NA POKŁADZIE M/S „BATORY” DO POLSKI.

Jak wiadomo, Chmielewski miał podpisać kontrakt w Polsce, jednak nie uczynił tego z tego względu, że Zbyszko - Cyganiewicz wbrew zapowiedzi nie przybył ponownie do Polski, lecz przysłał Chmielewskiemu bilet przejazdu do Ameryki (w obie strony) oraz pieniądze na koszty podróży. Kontrakt miał być podpisany na miejscu w N.

JORKU. TYMCZASEM DO PODPISANIA KONTRAKTU NIE DOSZŁO, gdyż Cyganiewicz zaproponował gorsze warunki, niż te, o jakich była mowa podczas pobytu jego w Łodzi.

W dniu wczorajszym rodzina Chmielewskiego otrzymała od niego pierwszy w ogóle list z Ameryki, w którym komunikuje, że kontrakt jeszcze nie podpisał. List ten datowany był 19-go marca, a więc w niespełna tydzień po przyjeździe do Nowego Jorku. Wczoraj, nadeszły też karty z pozdrowieniami do dyr. Wolezyńskiego, dyr. Fleiszer, kierownika sekcji p. Maniszew-

skiego i trenera Konarzewskiego datowane 22 marca.

W liście do jednego z przyjaciół pisze Chmielewski, że Cyganiewiczze chcą go „wykiwać” i jeżeli nie zgodzą się na postawione warunki, to wraca do kraju i odda managerom pełną sumę, otrzymaną od nich, a która zdeponował w PKO. Również przez PZB, otrzymał kartę od Chmielewskiego z zapowiedzią ew. powrotu, jeżeli Cyganiewiczze nie zgodzą się na warunki.

KLUB CHMIELEWSKIEGO PRZED KILKU DNIAMI WYSŁAŁ MU ZWOLNIENIE DO AMERYKI. Jeżeli w ciągu dnia

dzisiejszego nie nadejdą wiadomości o zwolnieniu Chmielewskiego z więzienia, KLUB PODEJMIE INTERWENCJE. — Przed wyjazdem, dyr. Wolezyński i dyr. Fleiszer zapewnili Chmielewskiego, że W KAŻDEJ CHWILI MOŻE LICZYĆ NA POSADĘ.

Widocznie „złote góry”, które obiecywał łodzianinowi Cyganiewicz w kraju były prosto przynętą na niedoświadczonego Chmielewskiego. Widocznie też jednak Chmielewski nie zapomniał o przestrożach, jakich nie szczędziła mu prasa przed wy-

jazdem z kraju i nie dał się obalamucić, zerującemu widocznie tylko na handlowy interes Cyganiewiczowi.

SPRAWĄ CHMIELEWSKIEGO WINNY SIĘ ZAJĄĆ NIEZWŁOCZNIE NASZE NAJWYŻSZE WŁADZE SPORTOWE I POCZYNIĆ ODPOWIEDNIE KROKI DLA JAKNAJSZYBSZEGO WYJAŚNIENIA TEJ PRZYKREJ DLA CAŁEGO POLSKIEGO ŚWIATA SPORTOWEGO, SPRAWY. W Ameryce sprawy NIEDOTRZYMANIA UMÓW SA B. SROGO KARANE I GROŻĄ NAWET DO 5 LAT WIĘZNIENIA. —

Po turnieju szachowym...

Blaski i cienie wielkiej imprezy łódzkiej

Dwutygodniowa batalia szachistów zakończyła się w niedzielę. Prowadzący od startu do mety jugosłowiański mistrz V. Pirc, nie przegrawszy ani jednej partii, wziął pierwszą nagrodę.



Stoją od lewej: Pirc (Jugosławia) zdobywca I-ej nagrody. — Mistrz Przepiórka. — Dr. Tartakower (Polska, zdobywca II nagrody. — Gerstenfeld — (Łódź), najlepiej po dr. Tartakowerze uplasowany w tabeli zawodnik polski. Siedzą: plk. dypl. Steifer, wiceprezes Polskiego Związku Szachowego. — Dyr. Weinreich, prezes Łódz. Tow. Zwol. gry szachowej. —

Dr. Tartakower, po niepowodzeniach w środkowych rundach zdołał jednak wyjść na drugie miejsce, ostatniego dnia, remisując w mistrzowski sposób ze szwedem Stahlbergiem. Była to bodaj najbardziej emocjonująca partia. Mistrzowi Polski wystarczył remis, szwed musiał wygrać

przebojowo. Zyskał przewagę i zdawało się, że lada chwila wielki mistrz skapituluje. Opanował się jednak i po kilkunastominutowym namyśle, ofiarując srodekowego piona, wyrównał szanse, a nawet bodaj czy nie przechylił ich na swoją stronę. Zgodzono się na remis i Stahlberg musiał się zadowolić dzieleniem trzeciego miejsca z austriakiem Eliscasesem i lotysem Petrowem. Pierwszy pobił rekord remisów, nie przegrywając ani jednej partii, drugi, po fatalnym starcie w dwóch pierwszych rundach, później dopiero pokazał łwi pazur wielkiego szachisty.

Szósta nagroda przypadła w udziale łodzianinowi Gerstenfeldowi, siódma i ósma podzieliłi: Appel i P. Frydman, wśród nie-nagrodzonych znaleźli się: Kolski, Regedziński, Najdorf, Foltys, Steiner, Sulik, Wera Menchik i dr. Seitz.

Zwycięstwo Pirca stanowi w kołach szachowych pewną sensację, bowiem, jak ogólnie twierdzą, jugosłowianin nie jest bynajmniej najlepszym z graczy, którzy brali udział w turnieju łódzkim. Ale, mimo to, jedno jest pewne: w łódzkim turnieju Pirc grał najlepiej, najrówniej, najspokojniej i najsolidniej. Do szachownicy przychodził wypoczęty, wyspany, przygotowany teoretycznie, a przede wszystkim opanowany nerwowo. Nie lekcewał żadnego przeciwnika, nie godził się lekkomyślnie na remis, chciał wygrać i wygrał.

Równie solidnie grał Petrov, Stahlberg, Eliscases, równie solidnie był przygotowany i poważnie potraktował turniej dr. Tartakower i kilku outsiderów.

Niestety jednak, nie o wszystkich można to samo napisać. — Było kilku młodych, bezsprzecznie bardzo zdolnych a nawet utalentowanych szachistów, którzy zawiedli pokładane w nich nadzieje.

Dał temu wyraz plk. Steifer, wódz szachistów polskich, w swym przemówieniu na bankiecie pożegnalnym. Mówił o jednym, miał na myśli kilku. Mówił, że tryb ich życia w okresie turnieju nie był najwłaściwszy, podkreślał brak dyscypliny, opóźnienia nerwowego i zanik ambicji. Mówił o lekceważeniu i lekkim, zbyt lekkim, traktowa-

niu poważnych zawodów...

Od siebie musimy dodać, że obserwując przez dwa tygodnie turniej, mamy te same zastrzeżenia plus kilka innych. Te inne dotyczą dyscypliny w czasie samego turnieju. Byli zawodnicy, którzy nie pięknie wystawiali sobie i polskiemu szachom świadectwo swym zachowaniem się podczas gry. Często spóźniali się, często odchodzili od swojej szachownicy, by stać nad głową innego gracza i studiować jego partię, przez co tracili cenne minuty, nikomu nie pomagając, a wszystkim denerwując.

Bankiet pożegnalny był uświetnieniem bardzo interesującego turnieju. Toasty wygłaszane były niemal we wszystkich europejskich językach. Dr. Tartakower mówił po francusku, Pirc po słoweńsku, mistrz Opoceński w swoim i Foltysa imię niu po czesku, Eliscases po niemiecku, Wera Menchik po angielsku, Steiner po węgiersku. Jeżeli przy tym dodamy, że gospodarze - jubilaci nie żalowali gościom wybornych trunków, i że w pewnym momencie niemal wszyscy mówili jednocześnie, a trzymamy w sumie istną wielką Babel...

Zawodnicy przypięczętowali swoją przyjaźń. Krzyżowały się „bruderschafty” na lewo i prawo, tak, że w pewnej chwili nasza obawa, że wśród szachistów nie będzie... „panów”.

Huczne brawa zebrał dr. Tartakower, który w swym dowcipnym przemówieniu, prosił młodszych kolegów, aby odebrali mu w przyszłym roku tytuł mistrza Polski, którego jakoś nie może utracić, choć, ceni wysoko młode pokolenie szachowe Polski.

Po bankiecie, szachiści rozjechali się w różne strony, by za jakiś czas znów zmierzyć siły w międzynarodowym turnieju.

Skład na Węgry -- zmieniony

Zamiast Szymury jedzie do Budapesztu Doroba

Na onegdajszym posiedzeniu PZB, ustalony został ostateczny skład reprezentacji pięciarskiej Polski na niedzielny mecz międzypaństwowy z Węgrami.

Skład ten przedstawia się następująco: Sobkowiak, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Doroba i Piłat.

Wyjazd drużyny nastąpi w piątek rano. Kierownikiem ekspedycji jest prezes PZB, mjr. Mirowski. Poza tym jadą pp. Bieliewicz jako sędzia punktowy, p. Idzikowski — skarbnik i sekundant trener Stamm.

W dniu 10 kwietnia w Budapeszcie rozegrany zostanie 7-mi mecz bokserski Polska — Węgry. Historia dotychczasowych meczów przedstawia się następująco:

3. 11. 1928 w Budapeszcie 11:5 dla węgrov. Jedyne zwycięstwo dla Polski zdobył Kupka, trzy remisy Arski, Seidel i Tomaszewski, a przegrali Forlański, Głon, Karasiewicz i Górny, a za tym pierwsze 4 wagi.

12. 5. 1929 w Warszawie 8:8. Zwycięstwo dla Polski osiągnęli Mon, Arski, Majchrzycki i Wocka, a przegrali Moczko, Pwka, Wochnik i Wiśniewski.

8. 3. 1931 w Poznaniu 10:6 dla Polski. Wygrali: Rudzki, Se-

weryniak, Arski, Majchrzycki i Wystrach, a przegrali Wolniakowski, Forlański i Wocka.

18. 4. 1934 w Budapeszcie 1:6 dla węgrov. Wygrali: Rothole, Seweryniak i Majchrzycki, a przegrali Rogalski, Forlański, Sipiński, Chmielewski i Wocka.

10. 2. 1935 w Poznaniu 9:7 dla Polski. Wygrali: Rothole, Sipiński, Majchrzycki i Piłat, zremisował Jarzabek, a przegrali Kajnar, Seweryniak i Zieliński.

28. 3. 1937 w Warszawie 10:6 dla Polski. Wygrali: Koziołek, Woźniakiewicz, Chmielewski i Szymura, a zremisowali Sobkowiak i Piłat, przegrali Krzemieński i Sipiński.

Ogółem na 6 meczów Polska wygrała 3, Węgry 2, a jeden zakończył się na remis. Stosunek punktów 46:48. Najwięcej razy przeciwko Węgom walczyli: Majchrzycki 4, Wocka, Sipiński, Seweryniak, Forlański i Arski po 3; zaś najwięcej punktów zdobyli: Majchrzycki 8, Seweryniak, Arski i Rothole po 4, Piłat 3 itd.

Z drużyny, która w ub. r. wygrała z Węgrami 10:6, pozostało obecnie 4 zawodników, a mianowicie: Sobkowiak (w. musza), Koziołek (w. kogucia), Woźniakiewicz (w. lekka), Piłat (w.

ciężka), a przybyli Czortek (w. piórkowa), Kolczyński (w. półśrednia), Pisarski (w. średnia) i Doroba (w. półciężka).

Z zawodników tych, którzy walczą 10 kwietnia w Budapeszcie, Sobkowiak ma za sobą 7 startów w reprezentacji (11 pkt.), Koziołek 6 startów (10 pkt.), Czortek 9 startów (17 pkt.), Woźniakiewicz 6 startów (12 pkt.) i Piłat 13 startów (15 pkt.).

Polska reprezentacja bokserska rozegrała ogółem 36 meczów międzypaństwowych, wygrywając 19, remisując 6, przegrywając 11. Stosunek punktów brzmi 312:264. Walczyliśmy z następującymi państwami: z Niemcami 9 meczów (2 wygr., st. pkt. 56:88, z Austrią 6 meczów (5 wygr., 1 remis), st. pkt. 65:31, z Węgrami 6 meczów (3 wygr., 1 remis), st. pkt. 48:48, z Czechosłowacją 5 meczów (3 wygr., 2 remis), st. pkt. 79:31, z Norwegią 2 mecze (2 wygr.), st. pkt. 24:8, ze Szwecją 2 mecze (remis), st. pkt. 14:17, z Włochami 2 mecze (1 wygr., 1 remis), st. pkt. 19:13, z Finlandią 1 mecz wygrany, st. pkt. 10:6, z Estonią 1 mecz wygrany, st. pkt. 12:4, z Belgią 1 mecz wygrany, st. pkt. 13:3, z USA 1 mecz przegrany, st. pkt. 2:14.

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów niepożądanego włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

Nieuzasadniony optymizm

Minister gospodarki Rzeszy Funk wygłosił 4 bm. w Wiedniu przemówienie, w którym obrazował sytuację gospodarczą Austrii w okresie ostatnich 19 lat...

Przemówienie ministra Funka podkreśliło ze szczególnym naciskiem rolę kome bardzo wielkie trudności gospodarcze Austrii w ostatnich latach...

Mówca zatrzymał się w szczególności nad kwestią wysokiego obciążenia podatkami i opłatami warsztatów produkcyjnych w Austrii...

Mówiąc o problemie obrotów zagranicznych Austrii, minister zwrócił uwagę na wielkie zapotrzebowanie, jakie istnieje w Niemczech na surowce...

Z kolei poświęcił mówca dużą wagę problemom austriackiego rynku kapitałowego dla gospodarki austriackiej...

Mówca zakończył swoje przemówienie, zwracając uwagę na fakt stworzenia w Austrii poważnych możliwości dla rozbudowy gospodarczej...

Desygnacyjna ocena dotychczasowego stanu rzeczy dość jasrąco odbija od różowych zapewnień ministra Funka...

99 złotych za 160 szylingów

W związku z zainteresowaniem, jakie u eksporterów do Austrii budzi sprawa gospodarczego połączenia Austrii z Niemcami...

Obowiązuje nadal rozrachunek prowadzony po stronie polskiej przez Polski Instytut Rozrachunkowy...

Konsument nie odpowiada za kupno w porze niedozwolonej

Warszawski koresp. „Głosu Połtanego” telefonuje: Ministerstwo skarbu wydało zaśnadnicze wyjaśnienie przepisów kar no-skarbowych...

Pożyczki austriackie zagranicą

Kto i ile pożyczał Austrii?

Jednym z poważniejszych zagadnień jest sprawa liczących poważnych pożyczek udzielonych od końca wojny okrojonej Austrii...

Genewa pośredniczyła w 2-ch pożyczkach dla Austrii — raz w roku 1923, drugi raz w roku 1933. Pierwsza pożyczka wynosiła 76 milionów franków...

Druga pożyczka wynosiła 179

milionów złotych franków, u-dzielona na tych samych warunkach. Razem wyniosła miliard i 55 milionów złotych franków...

Na pierwszą pożyczkę złożyły się „wdowie grosze” następujących państw: Wielka Brytania dała 14 miliardów funtów szterlingów...

Pożyczka była międzynarodowa i zaopatrzyła Austrię w obce waluty. Poza gwarancją wy-

żej wzmiankowaną trzech mocarstw pożyczka miała jeszcze gwarancje opartą na austriackich dochodach celnych i na monopolach.

Po Anschlussie z punktu widzenia prawa międzynarodowego o sukcesji państw, zarówno jak z punktu widzenia moralnego — ciężar tego długu spada obecnie na Niemcy...

Nie ulega wątpliwości, że Ameryka, Anglia, Francja, a może i Italia wystosują do Niemiec odpowiednie noty z właściwą motywacją...

Anschluss uderza w Łódź

Możemy utracić rynki zbytu na Bałkanach

Włókiennictwo niemieckie, po zbawione od dłuższego czasu tenów eksportowych obecnie zaczyna zalewać wszystkie rynki naddunajskie i bałkańskie...

Na wszystkich tych rynkach posiadamy oddawna zdobycie pozycje gospodarcze, mniej lub więcej rozwinięte...

Rynki rumuński i jugosłowiański dla naszej ekspansji stają się bardzo ważne. Nietylko łączą czy rynki te eksport towarów...

Niedawno odbyły się rokowania handlowe pomiędzy Polską i Grecją. W rokowaniach tych m. in. podniesiono możliwości eksportu włókienniczego do Grecji.

W szczególności chodzi tutaj o przedzież wełnianą, tkaniny wełniane i półwełniane, artykuły dziane białe i szare...

Obecnie nasze szanse eksportowe w związku z Anschlusssem

wszędzie maleją, gdyż konkurencja niemiecka może wyeliminować zupełnie nasze artykuły. Łódź posiadała również duże możliwości eksportowe do Turcji...

W ten sposób Anschluss bardzo poważnie godzi w interesy naszego włókiennictwa.

Bez zmian na rynku papierów

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była w dalszym ciągu utrzymana. Kursy papierów nie wykazały zmian...

4 i pół proc. państw. pożyczka wewnętrzna utrzymała się na kursie średnim 65,50. Papierem tym obracano po 65,25 w placenie...

3 proc. pożyczka inwestycyjna nie wykazała zmian. Za I em. w dalszym ciągu płacono 81,75...

5 proc. pożyczka kolejowa po dłuższej przerwie, znów była notowana. Obracano nią po 66 kupno...

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) utrzymała się na poziomie poprzednim. W dalszym ciągu obracano nią po 40,75...

4 proc. pożyczka konsolidacyjna doznała lekkiej niżki. Kurs średni pożyczki tej obracał się w granicach 65,75 kupno...

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V, po pewnych wahaniach wróciła do poziomu onegdajszego. Obracano nią po 62,50...

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933: za drobne odcinki płacono 70,75, żądano 71,25...

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — nowe nie były wczoraj oficjalnie notowane. Na rynku prywatnym obracano nimi w granicach kursu poprzedniego...

Na rynku akcyjnym — tendencja utrzymuje z odcieniem nieco słabszym. Za akcje Banku Polskiego w dalszym ciągu płacono 111,50...

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza. przy obratach niedużych...

Na rynku akcyjnym tendencja dla akcji była niejednorodna, przy większych obrotach akcyjni Banku Polskiego...

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obratach małych. Notowano: 8 proc. inwestycyjna I em. 82, II em. 80,75...

GIEŁDA ŁÓDZKA

Table with exchange rates for various currencies and securities in Lodz.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Table with grain market prices for wheat, rye, and other cereals.

NOTOWANIA BAWELNY

Table with cotton market prices for various grades and origins.

KONSUM
PRZY WIDZWIŚKIEJ MANUFABRYCE S.A.
WOKIENSKA 54. Dojazd tramwajami 10 i 16

Najniższe ceny przedświąteczne

we wszystkich naszych bogato zaopatrzonych działach

Zwracamy szczególną uwagę na towary marki OK o nieznannej dotąd najwyższej jakości.

Uskuteczniamy wysyłkę paczek do Rosji Sowieckiej na podstawie specjalnej umowy z przedstawicielstwem Z. S. R. R. — Informacje na miejscu

Do akt. Nr. Km. 689 | 38 | II
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 40 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 kwietnia 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Głównej 8

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

50 swetrów wełnianych męskich oszacowanych na łączną sumę zł. 750.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 28 marca 1938 r.

Komornik: (—) Anisierewicz
Sprawa Kom. Kasy Oszczęd. m. Łodzi p-ko Ferdynandowi Petzoldowi

Do akt. Nr. Km. 1782 | 37
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dn. 12 kwietnia 1938 roku o g. 11 w Łodzi, przy ul. Zamenhofska 25

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

samochodu sześciopersonowego marki „Lancia”

oszacowanych na łączną sumę zł. 900.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16.3. 1938 r.

Komornik: (—) W. Trzebiatowski.
Sprawa Alfreda Wajngertnera p-ko Władzimirzowi Koczewskiemu

Do akt. Nr. Km. 206 | 38
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 14-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 kwietnia 1938 roku o godz. 12 w Łodzi przy ul. Gdańskiej 101

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

maszyny drukarskiej oszacowanych na łączną sumę zł. 700.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 21.3. 1938 r.

Komornik (—) W. Trzebiatowski
Sprawa Ruchli Wolf i Jakuba Goldmanna p-ko Wacławowi Balcerzakowi

DOKTOR

KLINGER

spec. chor.: WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12

Doktor Medycyny

Gustaw Kohn

specjalista

chorób kobiecych i akuszerii

Pilsudskiego 51, tel. 170-03

Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna

Bilans z dnia 31 grudnia 1937 r.

Majątek		Źródła	
	Zł. gr.		Zł. gr.
Place	916.722.24	Kapitał akcyjny	20.250.000.—
Budynki	4.096.468.37	Kapitał amortyzacyjny	zł. 8.963.000.—
Tory	10.397.773.62	Kapitał zapasowy	3.122.000.—
Sieć kabli podziemnych i przewodników jezdných	3.475.744.89	Fundusz dyspozycyjny	674.000.—
Tabor	11.260.534.66	Fundusz odnowienia	674.000.—
Urządzenia elektrowni	2.452.124.95	Fundusz budowlany	276.000.—
Inwentarz techniczny	1.055.399.59	Ogółem kapitały własne	33.959.000.—
Inwentarz biurowy i gospodarczy	415.892.26	Wierzyciele	262.096.18
Zaprzęgi, pojazdy i samochody	170.968.19	Dywidenda niepodniesiona	43.089.50
	34.241.628.77	Depozyty i kaucje	42.855.04
Magazyn	691.773.65	Sumy przechodnie	1.334.60
Kasa	40.762.03	Pozostałość zysku z r. 1936	zł. 1.805.89
Papiery wartościowe i udziały	454.737.70	Zysk za r. 1937	zł. 3.034.843.20
Weksle	22.857.—		
Dłużnicy	1.872.210.93		
Depozyty i kaucje	2.000.—		
Sumy przechodnie	19.054.33		
	37.345.024.41		37.345.024.41

Rachunek strat i zysków z dnia 31 grudnia 1937 roku

		Ma
Winien		
Wydatki ogółem	8.775.981.43	Pozostałość zysku z roku 1936
Zysk za rok 1937 wraz z pozostałością z roku 1936	3.036.649.09	Wpływy ogółem
	11.812.630.52	Dywidenda niepodniesiona
		11.812.630.52

Powyższy bilans oraz rachunek strat i zysków zatwierdziło Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dniu 31 marca 1938 roku.

DYWIDENDĘ po zł. 30.— od każdej akcji wartości nominalnej zł. 600.— na podstawie kuponu Nr. 9 lub świadectw ułamkowych w odpowiednim stosunku wypłaca Kasa Kolei Elektrycznej Łódzkiej, Sp. Akc., w Łodzi przy ul. Tramwajowej 6.

Dywidenda, nie odebrana w ciągu 5 lat, przechodzi na własność Spółki (§ 48 Statutu Spółki).

Ogłoszenia drobne

ODŚWIEŻAM sufity, ściany, tapety suchym chemicznym sposobem. Ceny niskie. Wiadomość: Samuel Wiatrak, sklep farb, Mała 2, róg 6 Sierpnia, lub tel. 234-04. 998-2

WIŚNIOWA GÓRA. Pensjonat Marii Heiranowej (dawniej pani Lichtenfeldowej) już czynny. Przyjmuje już zamówienia na święta. Telefon: Wiśnicwa Góra 6, Łódź: 120-84.

DOM w dzierżawę oddam za kaucją zł. 20.000. Oferty sub „Dzierżawa”.

Dr. med. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45

Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz. W niedz. i święta od 8—2.

POSZUKIWANY akwizytor branży wełnianej, dobrze zaprowadzony w przemyśle wełnianym. Oferty sub „Wełna”.

PIELEGNIARKA z 5-letnią praktyką szpitalną i ambulatoryjną poszukuje posady asystentki. Wynagrodzenia skromne. Oferty sub „Asystentka”.

Instytut
Mililieu
Kosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa
Al. Kościuszki 41
tel. 204-89

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2

Pocz. o 4-ej

Dziś premiera!

Rewelacyjny film w naturalnych kolorach
Władczynie Puszczy
wg. powieści „Kraj Boga i Kobieta”
W r. gł. George Brent i Beverly Roberts
Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne.

KINO TEATR MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Pocz. o 4-ej

Dziś i dni następnych!

Trzy wielkie asy światowej kinematografii
Robert Taylor, Victor Mac Laglen i Barbara Stanwyck
Ostatnia noc skazańca
Film, który każdy oglądać będzie z zapartym tchem.

Dźwiękowe Kino RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś premiera!

Bolesny krzyk kobiet, które odseparowano od mężczyzn p. t.

KLUB KOBIET

W roli głównej: **DANIELLE DARRIEUX**

Oryginalny ciekawy i interesujący film, osnuty na drażliwym temacie.

Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 60 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 150. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowskiej 10!